

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE„Lokalizować,
lokalizować“

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 11 V 1957

Nr 111 (4131)

Podwyżka zasiłków rodzinnych od kwietnia — Poprawa zaopatrzenia rynku — Więcej masła, mięsa i tłuszczów na potrzeby ludności

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 10 bm. Rada Ministrów rozpatrzyła sprawy związane z zaopatrzeniem rynku w towary spożywcze i przemysłowe. Podjęto uchwałę, zobowiązującą poszczególne resorty do zwiększenia produkcji niektórych artykułów specjalnie poszukiwanych na rynku i wydanej poprawy zaopatrzenia rynku w drugim kwartale br.

Uchwała zobowiązuje odpowiedzialne resorty do dostarczenia w II kwartale dodatkowych ilości różnych towarów z wyjątkiem produkowanych w kraju, jak i pochodzących z importu. M. in. zwiększona będzie produkcja tkanin, — pod

wyższe zostaną dostarczane na rynek ilości materiałów budowlanych, zwiększy się również produkcja: żarówek, radio odbiorników, telewizorów, rowerów, łóderek, maszyn do szycia, mebli oraz licznych wyrobów rzemieślniczych.

W zakresie artykułów spożywczych — zwiększona zostanie produkcja masła w kraju o 500 ton, zakupi się pewne ilości masła za granicą, z czego 1000 ton jeszcze w maju — o około 5.000 ton zwiększy się w II kwartale br. ilość dostarczonych na rynek mięsa i tłuszczów zwierzęcych. Dostarczane zostaną na rynek zwiększone ilości jaj, kaszy, wyrobów cukierniczych oraz mydła.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego spodziewa się nadejścia do kraju jeszcze w II kwartale br. szeregu poszukiwanych towarów importowanych, jak motocykle, samochody, skutery, włóczęka, aparaty fotograficzne, obuwie, galanteria i inne.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę podwyższającą zasiłki rodzinne: — na dwoje dzieci ze 145 zł na 165 zł, na troje dzieci z 240 zł na 295 zł,

a na każde następne dziecko poczynając od czwartego, ze 100 zł na 150 zł. Zgodnie z uchwałą już za kwiecień obowiązują wypłaty dodatków rodzinnych według podwyższonych stawek. Wydatek państwa z tego tytułu wyniesie dodatkowo w skali rocznej 1 miliard złotych.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę w sprawie trybu sprzedaży wyrobów wytwarzanych przez przemysł terenowy. Uchwała ta będzie realizacją wskazań VIII Plenum KC PZPR uchyla w zasadzie scentralizowany rozdział towarów pochodzących z produkcji przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy, z wyjątkiem nielicznych, ściśle określonych asortymentów. Jednocześnie terenowe władze gospodarcze otrzymują prawo dysponowania połową ponadplanowo wytworzonych towarów zastrzeżonych do centralnej dyspozycji, jak cegła, dachówka i inne artykuły budowlane i deficytowe.

Nareszcie koniec kultu niefachowości

Rozpoczęła się wielka akcja weryfikacji pracowników handlu

WARSZAWA (PAP)

Materiały, którymi dysponuje Ministerstwo Kontroli Państwowej, Państwowa Inspekcja Handlowa, MO i prokuratura wskazują, że większość przestępstw gospodarczych w handlu dokonywana

jest przez pracowników aparatu handlowego, zajmujących często odpowiedzialne stanowiska w przedsiębiorstwach hurtowych i detalicznych. Często są też wypadki uczestniczenia i pośrednictwa tych pracowników w najpoważniejszych aferach spekulacyjnych.

Niepokojącym zjawiskiem jest brak kwalifikacji zawodowych wielu odpowiedzialnych pracowników handlu.

Taki stan jest rezultatem niewłaściwego w ubiegłych latach doboru kadr handlowych oraz tolerancji w stosunku do ludzi karanych za spekulację i manka.

Skuteczność prowadzonej obecnie walki ze spekulacją w handlu państwowym uzależniona jest więc w bardzo poważnym stopniu od zmian personalnych i podniesienia poziomu moralnego i zawodowego pracowników.

Pierwszym krokiem do naprawy jest przeprowadzona obecnie wśród pracowników weryfikacja, która ma na celu oczyszczenie kadr handlowych z nieodpowiednich osób. Komisje wojewódzkie zajmują się obecnie weryfikacją dyrektorów i zastępców dyrektorów przedsiębiorstw handlowych hurtu i detalu, głównych księgowych, kierowników wydziałów kadr i kierowników zaopatrzenia.

W POZNANIU do końca maja weryfikacja objętych zostanie 140 osób, zajmujących w handlu kierownicze stanowiska. W czerwcu przy poszczególnych przedsiębiorstwach zostaną działać komisje terenowe, które zajmą się weryfikacją kierowników sklepów i innych pracowników handlu.

PRASAD ponownie prezydentem Indii

DELHI (PAP)

Dnia 10 bm. dr Rajendra Prasad większością głosów został ponownie wybrany prezydentem Indii na okres 5 lat.

Składanie wieńców przy Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie, w związku z XII rocznicą Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim.

CAF

W Poznańskim powstana komitety Frontu Jedności Narodu

Z obrad Woj. Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych

(Inf. wł.)

Trzy najbardziej obecnie aktualne problemy omawiane były przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych, która obradowała w dniu 10 bm. w Poznaniu. Tematem obrad było:

— powołanie wojewódzkiego i powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu;
— przeprowadzenie przez posłów kampanii sprawozdawczej z ostatniej sesji Sejmu;

— omówienie przygotowań do mającej się odbyć wkrótce wojewódzkiej narady w sprawie walki ze spekulacją i nadużyciami.

Spółeczeństwo Wielkopolski żywo obchodzą wszystkie te sprawy. Jednym z naszych postulatów wyborczych było przecież to, by posłowie reprezentujący województwo poznańskie w Sejmie zacieśnili więź ze społeczeństwem, zaznajamiali je z pracami najwyższej instancji ustawodawczej, wynikami swoich prac, by częściej przysłuchiwali się głosom swych wyborców. Dlatego nie wątpimy, że akcja sprawozdawcza posłów z ostatniej sesji sejmowej spotka się wszędzie z dużym zainteresowaniem.

Poparcie całego społeczeństwa uzyskała z pewnością podjęta przez Komisję Porozumiewawczą akcja w sprawie walki ze spekulacją i nadużyciami. Ostatnie nasilenie spekulacji w handlu, przedsiębiorstwach i organach władzy administracyjnej dokuczyło społeczeństwu do tego stopnia, że z niecierpliwością oczekuje zapowiedzianych już radykalnych kroków zmierzających do uzdrowienia sytuacji na tym odcinku.

Bardzo ważną i na czasie jest sprawa powołania komitetów Frontu Jedności Narodu. Uznany przez cały naród w dniu 20 stycznia Front Jedności opiera się na zasadach, które odpowiadają najbardziej podstawowym i żywotnym interesom naszego narodu i państwa, jest piaszczyną, na której dokonuje się współdziałanie wszystkich grup społecznych.

W celu wzmocnienia działalności (Ciąg dalszy na str. 2)

Nasze ratownictwo okrętowe kopalnią... dewiz

GDYNIA (PAP)

Polskie Ratownictwo Okrętowe, które zdobyło sobie już duży rozgłos, otrzymuje coraz więcej ofert z różnych stron świata. Ostatnio nowe oferty napłynęły z Indonezji, Ceylonu i Norwegii.

Według informacji udzielonych przez dyrekcję PRO w Gdyni za bieżące już na ukończeniu prace, związane z wydobywaniem wraków statków „Dipavati” i „Ramdas” i „Lakshmi” zatopionych w porcie Bombaj, otrzymamy 200 tys. funtów szterlingów.

WYŚCIG POKOJU

Zwycięstwo Butzena i zespołu duńskiego

Pięciu Polaków w czołówce na mecie w Görlitz

Najdłuższy w tegorocznym Wyścigu Pokoju 225 km etap z Berlina do Görlitz zakończył się zwycięstwem Belgę Butzena 5.30.35, przed Duńczykiem Christensenem — 5.31.05, Szwedem Hillerem — 5.31.37, Duńczykiem H. Pedersem — 5.31.41 i Francuzem Boudon — 5.32.00.

Zaraz po starcie, na którym stanęło 72 kolarzy, pierwsza ucieczka Fina Nymana i Rumuna Maxima. Po kilku kilometrach mając w per

spektywie jeszcze ponad 200 km jazdy, pozostaje w tyle Nymana czekając na większą grupę. Maxim rwie nadal samotnie. Jednak nie długo. Na 30 km dochodzi go 16 kolarzy, dwóch Anglików — Jackson i Brittain, Belg Van Tongerlo, Bulgar Kolew, Czechosłowak Rużiczka, Duńczyk Dalgard, Fin Myrtilainen, Francuz Leclercq, Niemiec Meister II, Rumun Dumitrescu, Szwed Amell, dwóch kolarzy radzieckich Wierszynin i Czerepowicz oraz aż 3 Polaków — GRABOWSKI, PRUSKI i WIECOWSKI. Siedemnastka ta zdobyła około półtorej minuty przewagi nad drugą grupą, w której jedzie PARADOWSKI i CHWIENDACZ. Brak natomiast szóstego Polaka Pułaskiego, który już na pierwszych kilometrach został w tyle.

Pozostali kolarze rozpoczynają pogoń. Przodują w niej Belgowie oraz lider Wyścigu Bułgar Christensen. Za nimi ciągną również dwaj Polacy — CHWIENDACZ i PARADOWSKI. Przed miejscowością Lübben (82 km) w czołówce jest już ponad 20 kolarzy, w tym 5 Polaków.

Po kilku kilometrach następuje nowy atak. Zwiększa tempo Anglik Brittain, za nim pociąga PRUSKI, Niemiec Meister II oraz Duńczyk Dalgard. Kiedy czwórka ma już ok. 500 m przewagi, usiłuje bezskutecznie do niej dołączyć Rosjanin Czerepowicz. Czołowa czwórka przed lotnym finiszem w Cottbus (126 km) ma już nad drugą grupą około 2 minuty przewagi. Lotny finisz wygrywa Dalgard przed Pruskim. Z drugiej grupy wyskakuje 12-osobowa pogoń. Wyścig prowadzi ponownie 16 kolarzy. (Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja radziecka na MTP

(Inf. wł.)

Do Poznania przybyła targowa delegacja radziecka w składzie: architekt Wileński i z-ca dyrektora pawilonu radzieckiego Kokorew. Omówiła ona już wszelkie szczegóły, dotyczące ekspozycji ZSRR na tegorocznych Targach. Prace budowlane nad przygotowaniem pawilonu prowadzi brigada Poznańskiego Przemysłu Zjednoczenia Budowlanego. Radziecka ekipa montażowa przybędzie do Poznania po 15 maja br.

Związek Radziecki wystawi swoje ekspozyty na obszarze 1 tys. m kw. powierzchni otwartej oraz na 2.800 m kw. powierzchni krytej w pawilonie nr 9. (V)

Lekarze poznańscy wyjechali na zjazd do NRD

(Inf. wł.)

W dniu 10 bm. udali się do NRD dwaj poznańscy lekarze — specjaliści: doc. dr Moll — ordynator Oddziału Torakochirurgicznego Szpitala Miejskiego w Poznaniu i dr M. Radajewski — ordynator Oddziału Płucnego tegoż szpitala. Celem wyjazdu jest zapoznanie się z organizacją i pracą służby zdrowia w NRD w sprawach dotyczących leczenia przeciwgruźliczego. Obaj lekarze wezmą udział w Zjeździe Ftyzjatrów w Weimarze. (San)

OGLĄDAMY



KOMETĘ

*

GDZIE?

Wszystkim



8 bm. przybył do Rzymu Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński. Na zdjęciu: Ks. kardynał Wyszyński w chwili po przybyciu do Rzymu.

CAF — Telefoto

Przed obchodem 100-lecia PTPN

(Inf. wł.)

W PTPN i w Muzeum Archeologicznym kończą się prace przygotowawcze związane z obchodem 100-lecia obustronności. Towarzystwo wydało już bibliografię swoich edycji za okres 1857/1957 oraz specjalny tom „Roczników Historycznych” jako księgę pamiątkową. W przeddzień uroczystości ukaze się bogato ilustrowany Album.

Na ukończeniu są prace przy organizowaniu wystawy 100-lecia Towarzystwa w Starym Ratuszu i Muzeum w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym 4 w Poznaniu przy Archeologicznym. Polska Kronika Dworu Zachodnim.

Filmowa nakręcać będzie przebieg uroczystości otwarcia wystawy. Kierownictwo Muzeum Archeologicznego ukończyło również prace przy organizowaniu sesji naukowej. Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia archeologów z zagranicy. Zapowiedziany został przyjazd licznych delegacji z kraju i z zagranicy, a zwłaszcza przebywających poza krajem członków PTPN. Oczekiwane jest przybycie ponad 100 delegatów.

W związku z uroczystościami, Wojewódzki Zarząd Łączności używać będzie w dniach od 13—19 bm. specjalnego, okolicznościowego damatnika w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym 4 w Poznaniu przy Archeologicznym.

Uchwała Woj. Komisji Porozumiewawczej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ności Frontu Jedności Narodu Komisja Porozumiewawcza podjęła uchwałę, w której m. in. czytamy:

Dla usprawnienia organizacyjnej działalności Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej w Poznaniu widzi potrzebę powołania do życia Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz zaleca komisjom porozumiewawczym w terenie ukonytuowanie w ciągu miesiąca maja br. powiatowych i miejskich komitetów Frontu Jedności Narodu. W miejsce gromadzkich i obwodowych komitetów Frontu Narodowego należy powołać zespoły aktywu, działające pod bezpośrednim kierownictwem powiatowych i miejskich KFNJ.

Wojewódzka i terenowe komisje porozumiewawcze wyłonią komisje, które w oparciu o analizę działalności dotychczasowego aktywu Frontu Narodowego po uzgodnieniu z organizacjami społecznymi proponują skład osobowy komitetów Frontu Jedności Narodu.

Skład ilościowy komitetu Frontu Jedności Narodu w województwie wynosić powinien około 50 osób, a w terenie 20-30 osób. W liczbie tej winni się znaleźć członkowie komisji porozumiewawczych, działające byłych KFN, przedstawiciele organizacji społecznych, związkowych, ugrupowań katolickich (tam gdzie one aktywnie działają), naukowcy oraz wyróżniające się w pracy społecznej osoby bezpartyjne.

Dla koordynacji pracy utrzymane zostanie Biuro dotychczasowego Komitetu Frontu Narodowego w nie zmienionym składzie (czterech osób) jako Biuro Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, spełniające zarazem rolę sekretariatu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju.

Terenowe komitety Frontu Jedności Narodu powinny działać wyłącznie w oparciu o aktywność społeczną.

W uchwale czytamy dalej, że Woj. Komisja Porozumiewawcza uważa, iż sprawami wymagającymi szerokiego rozwinięcia i tematem prac powołanych komitetów Frontu Jedności Narodu powinny stać się: praca polityczno-uświadamiająca, współpraca z radami narodowymi nad realizacją programu Frontu Jedności i wykonaniem słusznych postulatów ludności, organizowanie kontaktów posłów z wyborcami oraz walka ze szkodnictwem gospodarczym i spekulacją.

Wśród przyjaciół

HANOI

W stolicy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej odbył się zjazd pisarzy wietnamskich poświęcony głównie — jak głosi oficjalny komunikat — „obronie interesów moralnych i materialnych ludzi pióra”. Organizatorzy zjazdu przedstawili projekt statutu, w którym czytamy m. in. „Każdy pisarz należący do Związku i pracujący w jakiejś instytucji ma prawo do trzymiesięcznego urlopu twórczego w roku.”

MOSKWA

„Literaturna Gazieta” zamieściła artykuł zasłużonego artysty RSFR I. Solowjowa pt. „Rozmyślanie przed afiszem”. Autor zastanawiając się nad sprawami teatru stwierdza: „Szkoda słów. Ciężko jest zdawać sobie sprawę z tego, że tyle czasu, siły i pracy straciliśmy na bezkonfliktowe sztuki”. I dalej: „Dawno nie wystawiane tragedie Szekspira skłaniają do zadumy i dyskusji, cieszy widza zwrócony teatrem Majakowski, intrzyguje znowu wystawiana sztuka detektywistyczna, komedie nie wstydzą się budzić śmiechu, konflikty rodzinne rozstrzyga się uczciwie, bez obłudy”. Autor dostrzega jednak w tych pozytywnych przecięt zjawiskach pewne niebezpieczeństwa. Teatry bowiem „rzuciły się” niemal wyłącznie na sztuki kasowe. „Teatry — stwierdza Solowjow — małodusznie ukryły się za parawanem spokojnego, wygodnego repertuaru, który odpowiada przede wszystkim administracji i wydziałom finansowym. Ale czy nie czas już przestać cieszyć się z wykonania planu finansowego i dużej liczby premier, czy nie czas rozpocząć z widzem długą i poważną rozmowę? Niech rozmowa ta będzie pełna niepokoju, niech będą w niej ostre kany, to nic — tylko od

Zakończenie obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

Zaprzestanie prób z bronią jądrową musi być obustronne

Apel do parlamentów USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP)

W dniu 10 bm. posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR otworzył przewodniczący Rady Związku Łobanow, który poinformował zebranych, że do prezydium sesji wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusji nad referatem N. S. Chruszczowa. Wniosek przyjęty został jednomyślnie.

Dyskusję podsumował N. S. Chruszczow. Następnie Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła jednomyślnie ustawę o dalszym doskonaleniu zarządzania przemysłem i budownictwem.

W czasie piątkowych obrad minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko odpowiedział na interpelację grupy deputowanych w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Rada Ministrów ZSRR — powiedział na wstępie Gromyko — zgadza się z poglądem grupy deputowanych, że zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową jest doniosłym problemem międzynarodowym.



PO RAZ PIERWSZY w historii Egiptu mieszkańcy tego kraju wezwali do udziału w wyborach do parlamentu, które odbędą się 3 lipca br.

ODDZIAŁY FRANCUSKIE w Algierze starły się z grupą partyzantów algerijskich w okolicy Djebel Keif - Seffane (północna Constantine). Obie strony poniosły poważne straty.

RZĄD RADZIECKI ponownie zaproponował Japonii wystąpienie ze wspólnej radziecko-japońskiej akcji, mającej na celu doprowadzenie do powszechnego zakazu eksplzjacji jądrowych.

ZACHODNIO - NIEMIECKA ma rymarkę wojskową otrzymała dwie łodzie podwodne. Łodzie te wchodziły poprzednio w skład hitlerowskiej floty wojennej, następnie zostały zatopione, a obecnie wydobyte i po remoncie będą oddane do użytku nowej armii zachodnio-niemieckiej.

RZĄD KRL-D postanowił przekazać w darze dla głodującej ludności wiejskiej Korei Południowej 15 tys. ton ryżu.

BELGRAD

W Serbii, z inicjatywy Rady Związków Zawodowych, powstał ośrodek samorządu robotniczego. Ośrodek będzie zbierał i badał doświadczenia organów samorządu robotniczego oraz informował w tej sprawie zarówno organa samorządu jak i organizacje związkowe.

Wkrótce odbędzie się I ogólnojugosłowiański zjazd rad robotniczych. Jak podaje Tanjug w chwili obecnej w radach robotniczych pracuje 14 proc. kobiet oraz 10 proc. młodzieży. Odpowiednie liczby dla prezydiów rad robotniczych wynoszą: 9 proc. i 6 proc.

BUDAPESZT

Czasopismo „Woprosy ekonomiki” opublikowało artykuł na temat umacniania władzy ludowej na Węgrzech. Zwracając uwagę na działalność elementów reakcyjnych na Węgrzech do r. 1956 autor artykułu omawia także błędy b. kierownictwa Węgierskiej Partii Pracujących. „Stare kierownictwo Węgier — czytamy — popełniło również błędy w dziedzinie polityki ekonomicznej oraz rozwoju gospodarczego. W tak niedużym kraju jak Węgry przystąpiono do budowy szeregu wielkich obiektów przemysłowych bez uwzględnienia możliwości zaopatrzenia ich w surowiec, paliwo i energię elektryczną.” „Inwestycje w rolnictwie Węgier — czytamy dalej — były bardzo nieznaczne, ponadto zdarzyły się poważne naruszenia zasad dobrovolności w uspołdzielczaniu wsi...”

W innym miejscu autor stwierdza: „Program (obecnego) rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego przewiduje zdecydowane usunięcie wszystkich błędów...”

W dalszym ciągu swego przemówienia Gromyko oświadczył: „Kto domaga się od Związku Radzieckiego za-

„Atomowa” argumentacja min. Straussa

BONN (PAP)

W piątek rozpoczęła się w Bundestagu „debaty atomowa”, tj. w sprawie niebezpieczeństw wojny atomowej, zagrożenia broni atomowej w Niemczech zachodnich i planów wyposażenia w broń atomową armii zachodnio-niemieckiej.

Debatę otworzył Fritz Erler z ramienia opozycji socjaldemokratycznej. Przeciwwstawiał się on magazynowaniu broni atomowej na terytorium NRF, a dalej nawoływał do położenia kresu eksperymentom z bronią atomową.

Minister obrony Strauss, bronił stanowiska rządu oświadczając m. in., że „główną odpowiedzialność za obronę wolnego świata ponoszą siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” i że Niemcy zachodnie „nie mogą oponować przeciwko temu, by siły zbrojne Stanów Zjednoczonych posiadały na terytorium niemieckim do swojej dyspozycji najnowocześniejszą broń”.

Pobyt ks. kard. Wyszyńskiego w Rzymie

RZYM (PAP)

Prymas Polski ks. kardynał Wyszyński zatrzymał się w domu generalnym Siostr Polskich Sw. Rodziny w Rzymie, 9 bm. do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej udał się ks. biskup Antoni Baraniak, przeprowadzając długą konferencję z sekretarzem kongregacji do spraw nadzwyczajnych Kościoła msgr. Antonio Samore.

Jak donoszą z kół poinformowanych, w czasie rozmowy ustalono m. in. przebieg audyencji, która to stanie w najbliższym czasie udziałem papieża Piusa XII ks. kardynałowi Wyszyńskiemu i towarzyszącym, oraz przebieg uroczystości przekazania mu kapelusza i pierścienia kardynalskiego.

W kołach watykańskich twierdzą się, że ks. kardynał Wyszyński po zostanie w Rzymie około miesiąca.

Z Węgier

Zrezygnowali z mandatów poselskich

BUDAPESZT (PAP)

Jak donosi radio budapeszteńskie, podano do wiadomości, że 30 członków Zgromadzenia Narodowego złożyło swe mandaty. Wśród nich znajdują się: b. pierwszy sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących, Matyas Rakosi, b. pierwszy sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących, Ernő Gerő b. premier Andreas Hegedüs, b. minister obrony Istvan Bata oraz b. minister w rządzie Imre Nagy'ego — Georg Lukacs, który wrócił niedawno z Rumunii na Węgry.

W poniedziałek zaćmienie Księżyca

WROCLAW (PAP)

Według informacji udzielonych przedstawicielowi PAP przez znanego astronoma prof. Eugeniusza Rybke, w nocy z poniedziałku 13 bm. na wtorek 14 bm. nastąpi całkowite zaćmienie Księżyca. Zjawisko to, jeśli dopiszą warunki atmosferyczne, powinno być dobrze widoczne na terenie Polski.

Zaćmienie całkowite rozpocznie się o godz. 22.52, a skończy się o godz. 0.10.

przestania prób z bronią wodorową i atomową w trybie jednostronnym, ten żąda zbyt wiele.

Pragniemy grać w otwarte karty. Oświadczamy naszym partnerom: zaprzestujemy prób z bombami wodorowymi i atomowymi i wyrobicie to samo. Jeśli będziecie dokonywać doświadczeń z tą bronią, my również będziemy to robić. Inne państwa powinny być zainteresowane w zaprzestaniu prób z bronią atomową i wodorową nie mniej niż Związek Radziecki”.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie przyjęła uchwałę aprobującą politykę i poczynania rządu radzieckiego, mające na celu niezwłoczne i powszechne zaprzestanie prób z bronią atomową i wodorową.

Rada Najwyższa ZSRR wystosowała do Kongresu USA i parlamentu W. Brytanii apel wzywający do zaprzestania prób z bronią jądrową.

Apel m. in. głosi, że Rada Najwyższa ZSRR ze swej strony wnosi do rozpatrzenia przez parlamenty USA i Wielkiej Brytanii sprawę utworzenia międzyparlamentarnego komitetu USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu wymiany poglądów co do ewentualnych dróg prowadzących do zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz do jej zakazu.



Pięciu Polaków w czołówce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tym razem sytuacja drużyny polskiej nie jest najlepsza. Mamy tylko dwóch kolarzy w czołówce — PRUSKIEGO i GRABOWSKIEGO, natomiast Belgów jest trzech — podobnie jak Duńczyków.

Drugą lotną finisz, w miejscowości Nesky (199 km) wygrywa niespodziewanie dobrze jadący, dziś Duńczyk Christensen, po zaciętej walce z Belgiem Van Tongerloo oraz Anglikiem Brittainem.

Druga grupa, w której jadą trzej Polacy ma około trzy minuty straty do prowadzącej Wyścig 16-ki.

Zdawało się, że jest już niemożliwe aby doszli oni do czołówki. Tymczasem mordercze tempo dało rezultaty.

Na stadion z przewagą kilkudziesięciu metrów wpadli pierwsi — Duńczyk Christensen i Belg Butzen. Christensen jeszcze na 100 m przed metą miał ok. 5 metrów przewagi. Nie wystarczyło to jednak do zwycięstwa. Butzen za demonstrował wspaniały finisz o milimetry wyprzedzając na metce Duńczyka. Zaraz za pierwszą parą finiszowali duża grupa kolarzy. W grupie tej obok Belgów, Duńczyków, reprezentantów ZSRR było pięciu Polaków: PRUSKI, GRABOWSKI, PARADOWSKI, CHWIENDACZ i WIECKOWSKI. Tak więc w klasyfikacji drużynowej ósmy etap nie przyniósł zmian. Różnice na metce były tak minimalne, że nie mogły one wpłynąć na kolejność klasyfikacji zespołowej.

Polacy nadal utrzymali koszulki liderów, w których w niedzielę wystartują do IX, a pierwszego na ziemiach Polski etapu wiodącego ze Zgromadzenia do Wrocławia. W sobotę kolarze mają dzień odpoczynku.

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU:

- | | |
|------------------------|---------|
| 1. Butzen (Belgia) | 5.30.35 |
| 2. Christensen (Dania) | 5.31.05 |
| 3. Hiller (Szwecja) | 5.31.37 |

Informacje i wydarzenia

Minister obrony NRF

Franciszek Józef Strauss — doprowadzić do wycofania się jednostek amerykańskich z Europy. I co wtedy? Na pytanie to Strauss odpowiada autorytatywnie: „W Europie silnej i zjednoczonej, obecność amerykańskich oddziałów nie będzie już potrzebna”. Oczywiście nie jest on jedynym Niemcem, który uważa, iż Europa może być silna i zjednoczona jedynie pod hegemonią Niemiec.

Ostatnimi czasami Strauss stał się popularną osobistością w NRF. Zawdzięcza to prawdopodobnie swojej romantycznej historii z panną Marianną Zwicknagl, która w Zielone Świątki zostanie jego żoną. Zyskała sobie bowiem uznanie nie tylko przyjaciół ministra, lecz także trzech kobiet, z których zdanien Strauss liczy się najbardziej. Tymi kobietami są: matka — Walburga Strauss, sekretarka — Emelinda Bauer, której jest wierny od początku swojej politycznej kariery i monachijska adwokatka, radca prawny CSU — Christel Lammers, o której nawet mówiono, że łączy ją z Franciszkiem Józefem bardzo intymne więzy...

Ale nie tylko romans z Marianną Zwicknagl uczynił ze Straussa osobistość znaną i popularną. Jako minister obrony należy on do rzeczników tzw. atomowego programu w uzbrojeniu Bundeswehry. Państwa wchodzące w skład NATO muszą być wyposażone w broń atomową — twierdzi Strauss — nie może być wśród członków Paktu Atlantycznego państw pierwszej i drugiej klasy. Opinię tę poparł amerykański generał Norstad, szef wojsk bloku atlantyckiego w Europie. Warto przy tym dodać, że oświadczenie Norstada wypadło w kilka tygodni po deklaracji Straussa, który wobec audytorium złożonego z wojskowych i dziennikarzy stwierdził, iż armie Niemiec i innych państw w Europie zachodniej będą wyposażone w broń atomową bez względu na to, czy to po myśli Amerykanów będzie czy wbrew ich planom. (r)

Swoją nominację na stanowisko ministra obrony w rządzie Adenauera zawdzięcza Strauss właściwie admirałowi Radfordowi, przewodniczącemu szefów sztabów armii USA. Tak się złożyło, że Strauss był obecny przy tym, jak Adenauer zapoznawał się z „planem Radforda”, przewidującym wycofanie wojsk amerykańskich z NRF. Ogarniętego wściekłością kanclerza potrafił przekonać, że jedynym sposobem pokrzyżowania chytrych planów Yankesów jest mianowanie na stanowisko ministra obrony człowieka, który by umiał im się przeciwstawić. Człowiekiem takim jest oczywiście on sam — Franz Josef Strauss. Tak został następcą Teodora Blankla.

Jednym z tematów politycznych, które Strauss chętnie porusza, jest rosnąca izolacja USA. Jego zdaniem może ona pewnego dnia

Niewesoło wyglądali nasi kolarze po przybyciu na stadion w Lipsku. Na zdjęciu: Bugalski, Grabowski i Wieckowski. CAF — fot. Dąbrowiecki

DZISIAJ podpisane rezolucji delegacji trzech parlamentów

BERLIN (PAP) Dnia 10 bm. przed południem przedstawiciele delegacji parlamentarnych NRF, Polski i Czechosłowacji dyskutowali nad projektem wspólnej rezolucji.

Po południu na posiedzeniu końcowym delegacje trzech parlamentów w pełnym składzie zaaprobowały tekst rezolucji, która zostanie podpisana w dniu 11 maja w Poczdamie. Wieczorem odbył się wiec ludności Berlina z udziałem wszystkich delegacji.

Decyzja zapadła „BATORY”

na linii północno-atlantycznej

GDYNIA (PAP) Do Gdyni powrócił naczelny dyrektor Polskich Linii Oceanicznych — Jan Woźniakiewicz, który przez kilka tygodni przebywał w Danii, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Oświadczył on przedstawicielowi PAP, że 26 sierpnia br. flagowy statek naszej marynarki handlowej wyruszy w pierwszy, regularny rejs do Kanady. Trasa statku prowadzić będzie z Gdyni przez Kopenhagę i Southampton do Montrealu. Przybycie „Batory” do portu docelowego spodziewane jest 8 września br.

WYNIKI DRUŻYNOWE VIII ETAPU	
1. Dania	16.35.16
2. Belgia	16.35.53
3. NRF	16.36.00
4. Anglia	16.36.00
5. POLSKA	16.36.00
6. Rumunia	16.36.00
7. ZSRR	16.36.23
8. Francja	16.52.26
9. CSR	16.52.26
10. Finlandia	16.52.26

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH	
1. Christow (Bulgaria)	39.29.08
2. Proost (Belgia)	39.29.43
3. Kapitow (ZSRR)	39.31.04
4. Van Tongerloo (Belgia)	39.31.12
5. Boudon (Francja)	39.34.31
6. Brittain (Anglia)	39.36.28
7. Le Menn (Francja)	39.36.30
8. PRUSKI	39.39.07
9. Schur (NRF)	39.39.18
10. Dumitrescu (Rumunia)	39.43.46
12. CHWIENDACZ	39.44.04
29. GRABOWSKI	40.03.38
33. WIECKOWSKI	40.14.19
36. BUGALSKI	40.20.33
47. PARADOWSKI	40.34.24

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VIII ETAPACH	
1. POLSKA	118.42.12
2. Belgia	118.47.49
3. ZSRR	118.54.25
4. NRF	118.55.24
5. Francja	119.03.10
6. Anglia	119.08.39
7. Szwecja	119.15.27
8. Rumunia	119.38.27
9. Bulgaria	119.48.25
10. Jugosławia	120.02.43
Zwycięzca VIII etapu uzyskał bardzo dobrą przeciętną — 41.447 km/godz.	
Na trasie wycofał się Herronen (Finlandia).	

Kiedy Ali weźmie krowę...

Nasz ludek jest nader sprytny. Niektórzy z dumą dowodzą, że w umiejętności handlu kuchennym schodami należy do czołówek światowej, bijąc o dwie długości Włochów, Francuzów, Amerykanów, nie mówiąc o Anglikach i Niemcach. Ci ostatni otwierali przecież usta ze zdumienia, gdy w czasie wojny ginęli im na stacji kolejowej Warszawa nie tylko wagony, lecz wieloosłowe transporty żywności, budulca, a nawet amunicji i broni. Wielu znających stosunki okupacyjne twierdzi, że gdyby ktoś gorąco zapragnął, mógłby w roku 1944 kupić nawet pancernego „Tygrysa”.

Poza „lewym handlem” lubimy ryzyko. Mało pracy, a dużo ryzyka. Hazard, loteria, niebezpieczeństwo — to nasze żywioły narodowe. Stąd Polacy bywali w historii zarówno bohaterami bitew, jak... afer przemyślnych. Gdy człowiek sobie o tym pomyśli, jeszcze gólnie w mieście Poznaniu, zaczyna się coraz bardziej utwierdzać, że dziesiętnastowieczni pozytywści, mi moich ograniczonych horyzontów klasowych, stawali na właściwym koniu: pracę organiczną. A czy teraz, po burzliwej epoce, której temperatura skakała na wykresach, jak u chorego na zapalenie płuc, nie warto by zejść ze szczytu hazardu na płaską ziemię — i postawić na socjalistyczną pracę? Może to dla wielu pozabawione jest rewolucyjnego romantyzmu, lecz — u diabła! — każdy romantyzm musi w końcu prowadzić do jakiegoś celu. Jeśli nie prowadzi, wyrzuci go precz od siebie.

Ludzie uczciwi dobrze pracują. Złodziej pracuje źle. Człowiek uczciwy, nawet jeśli jest mniej wydajnym, zawsze tworzy nowe wartości, służące narodowi. Złodziej natomiast przechwytywa skrytaliżowaną w towarze cudzą pracę, przy czym zauważyć wypada, że złodziejstwo i jego „tezy moralne” mogą przybierać różnorodne formy. Nie zawsze przedstawiają się one jak „W pustyni i puszcy”, na bezpośrednim przywłaszczeniu krowy przez Alego. Rozwój cywilizacji pociągnął przecież za sobą komplikacje stosunków, własnościowych i „rozwinął” pojęcie kradzieży. Człowiek wykorzystujący brak jakichś warunków, wykupujący je ze sklepów w celu spekulacji — jest według nich obiektywnie złodziejem, choć namacalnie nikogo nie okradł. Nikogo? Całą grupę współobywateli, którym wyjął z kieszeni dodatkowe pieniądze.

Tymczasem, w naszym narodzie tacy jegomoście zdobywają sobie podziw. Nałowne panie i tacy panowie powiadają: „Dzięki niemu możemy dostać to, czego nie ma w sklepach”. Nie widzą zaś, że brak towarów w sklepach m. in. dlatego, że ów sprytny kombinator i sprytny złodziejasek buduje sobie willę jednorodziną, kupuje biżuterię i szampa na „Delikatesach” — nie spotyka się z moralnym potępieniem, a przeciwnie: z zazdrośnym uznaniem. Jak już bowiem powiedziałem, nasz ludek lubi hazard, loterię, niebezpieczeństwo. Ma zrozumienie dla życiowej dewizy: albo wszystko,

albo figę z makiem. W rezultacie mają figę z makiem, a paru „przodowników sprytu” — wszystko. Jednym słowem sprawiedliwość zgodnie z narodowym upodobaniem, jak w loterii fantowej.

...ale to nie koniec. Ali bowiem bierze nie tylko towary z państwowego sklepu. Ali kradnie surowiec w fabryce, w biurze, przyjmuje łapówki, przewozi „na lewo” towary, przydziela sobie talony na samochody, motocykle, rowery, ośszukuje na wadze, sporządza fałszywe protokoły zniszczenia...

Czyni te są mniej lub bardziej jawną formą zło dziejstwa, które sprowadza się do tego, że Ali kradnie cudzą pracę: Twoją, Twego Ojca, Brata, Siostry, Matki. Za każdym razem, o ten kęs, który wydarł zachłannie dla siebie, jest mniej do sprawiedliwego podziału między nami.

I to musisz nareszcie sobie uświadomić!

Mój przyjaciel był antyfaszystowskim partyzantem. Pytałem go krótko po wojnie, gdy grasowały jeszcze oddziały NSZ, jak długo jego zdaniem może się partyzantka utrzymywać? Odrzekł: póki partyzanci mają poparcie ludności. Bez poparcia ludności żadna partyzantka nie utrzyma się dłużej niż kilka miesięcy, a może nawet tygodni.

Czy to samo nie dotyczy rozplenionego dziś do nieprawdopodobnych rozmiarów złodziejstwa? Czemu milcząc, praktycznie popieramy kanciarzy? Czemu to lerujemy partyzantów spekulacji, łapowników i hazardzistów podziemia gospodarczego? Wskazujmy ich palcem, potępiajmy ich machinacje. Wtedy do piero ustawa o zwalczaniu spekulacji będzie miała praktyczny sens, a ilość kradnawców naszą pracę sprowadzi się do minimum, nie cieżącego na dochodzie narodowym.

KLIN

Sensacja na dworze szwedzkim

Księżniczki Małgorzaty — na ogół kochliwe

Nie przebrzmiały jeszcze echa głośniego romansu między siostrą królowej brytyjskiej, księżniczką Małgorzatą z pułkownikiem RAF-u Thownsendem, a oto monarchistyczne koła Europy Zachodniej znów zostały „wstrząśnięte” wiadomością o wyłamaniu się z obowiązujących w rodzinach królewskich reguł młodej księżniczki szwedzkiej, Margaret Bernadotte, która podczas niedawnego pobytu w Londynie zakochała się w angielskim

dziennikarzu R. D. Home. Wybrankę 23-letniej księżniczki, wnuczki króla Gustawa VI, pochodził nawet z lordowskiej rodziny, jednakże srogi dziadek księżniczki, jej matka księżna Sybilla i pozostali członkowie domu królewskiego Bernadottów doszli do wniosku, że małżeństwo Margaret z R. D. Home byłoby „shocking”, tym bardziej że pan Home, o zgrozo (!) czasami grywa na fortepianie w nocnym lokalu.

Zakochana Margaretta prowadziła ze zdolnym dziennikarzem angielskim miłosną korespondencję, której obecnie jej zakazano. Ponadto ochmistrz domu królewskiego podał do wiadomości, że przez pewien czas Margaretta nie będzie się pokazywała publicznie, aby nie podsycać sensacji.

Na tej romantycznej historii pragnął zrobić właściciel pewnego ekskluzywnego lokalu nocnego w Sztokholmie, proponując R. D. Home intratną posadę pianisty w swym lokalu. Spotkał go jednak zawód, ponieważ oferta została odrzucona. Tak więc historia „królewskiej miłości” szwedzkiej księżniczki zakończyła się podobnie jak romans jej angielskiej kuzynki — księżniczki Małgorzaty erotycznym fiaskiem.

»Mieszka« groźna jak mucha tse-tse

Woj. zarząd rolnictwa w Olsztynie zaalarmowany został wiadomością o licznych wypadkach padnięć bydła w powiatach Działdowo i Szczytno.

Do powiatów tych udały się natychmiast ekipy lekarzy weterynarii. Przeprowadzone przez lekarzy badania wykazały, że grasuje tam rzadki u nas gatunek muchy tzw. „mieszka”, której ukąszenie powoduje chorobę, a następnie śmierć krowy. Mucha ta legnie się nad brzegiem okolicznych stawów i rzek. Do walki z nią zastosowano silny środek owadobójczy.

(PAP)



[1]

»Lokalizować, lokalizować a tam się pali jak cholera«

Owo słynne powiedzenie z monologów Leona Wyrwiczka nasunęło mi się na myśl, gdy wpadł mi w ręce egzemplarz „Głosu Księgarza” z 1 lutego br. (nr 5). W powodzi periodyków branżowych wydawanych mniej lub więcej luksusowo tygodnik ten ma szatę zewnętrzna skromną. Z wrodzonej przekory zadałem sobie pytanie, czy też skromna szata tygodnika ma odpowiednik w treści. I znalazłem. A co? Posłuchajcie.

Autor wstępnego artykułu, W. Sochacki, jeden z zastępców dyrektora Hurta „Domu Książki” postawił sobie za cel „wykazanie osiągnięć hurta w minionym okresie” i to w niektórych tylko dziedzinach działalności.

Przedstawił on częściowo osiągnięcia i to z niewielkiego odcinka działalności hurta w roku 1956. W. Sochacki podkreślił, iż za podstawę analizy przyjął jeden rok, „co nie zna czy, że i w latach poprzednich nie było osiągnięć”. Wierzymy.

Główną pozycję osiągnięć opisanych przez autora artykułu jest uporządkowanie maszyn towarowej w magazynach DK i komasacja tytułów. Czy tamy: „W celu skomasowania podręczników szkolnych we właściwych ośrodkach dyspozycyjnych (Białystok, Kraków, Poznań) oczyszczono pozostające magazynów ponad 1500 pozycji podręczników”.

Trud godny pochwały. Ale co powiedzieć o poprzedniej

gospodarce wymagającej podobnych korektur?

Drugi przykład: w ramach porządkowania masy towarowej wyłowiono ponad 3.200 pozycji, które według starych zleceń winny być oddane na przemiał.

Przemiał. Piękne słowo, gdy chodzi — o makę. Słowo to nasuwa w wyobraźni radosne przedstawienie pulchnego chleba i kruchych bułeczek. Gdy chodzi o książki, skojarzenia są znacznie mniej smakowite. Bo oto dowiadujemy się, że w roku 1956 co do 27.942 pozycji wydawniczych wartości 607.633 zł wydano decyzje, likwidujące w ten czy inny sposób zniszczone książki. 462 tytuły książek szkolnych zadysponowano na prze miał. W ramach osiągnięć 15 proc. tych tytułów już przemiełono.

W ciągu roku zmniejszono wachlarz tytułów z 116.500 na 36.422 pozycje. Sukces nie wątpliwy.

„Do osiągnięć tak poważnego zmniejszenia ilości miejsc niewątpliwie przyczyniła się też akcja przemiałów, jaką Hurt prowadził w roku ubiegłym.

Plan przemiału w Hurcie wykonano w 103,65 proc. na sumę 57.892.620 zł (słownie: pięć dziesiątym milionów) itd. Na sumę tę składa się: 5.219 tytułów wydawnictw krajowych wartości 41.196.971 zł oraz tytułów wydawnictw importowanych 11.336 wartości 7.769.196 zł.

Z wykazu sporządzonego na 1 stycznia 1957 r. przez PPRK (Hurt Księgarski) wynika, że „wśród remanentów w Hurcie i Detalu Domu Książki, wartości około 600 mln. złotych, znajduje się ogromna ilość książek, które nigdy nie zostaną sprzedane”. (Głos Ks. z 31. 8. 1956 r.). Te pozycje ocenia się na 250 mln. złotych. Oczywiście, że za te „cegi remanentowe” nie ponosił winy wyłącznie DK. Różne wydawnictwa, które wypuściły na rynek zgola nikomu niepotrzebne nakłady, ponoszą dużą część winy, ale reszta obarcza DK. Albowiem, „w magazynach martwych”, np. w Lubiażu k. Wrocławia, na przestrzeni wielu tysięcy metrów kwadratowych, w ogromnych stosach spoczywają tytuły, świadczące nie tylko o radosnej twórczości edytor-skiej, lecz również o złej gospodarce dystrybucyjnej DK. Pośród książek, leżących w niedostępnych zwalach, znajdują się całe serie nadające się do sprzedaży, których brak na półkach. Nie dziw, że księgarze z obawą stanęli wobec planu sprzedaży na 1957 r.

Z artykułu „Oko w oko z planem 1957 r.” ogłoszonym

H. KARŁOWICZ

(Dokończenie na str. 4)

W sprawie »Księgarni Akademickiej«

27 lutego br. zamieściliśmy przedruk artykułu z „Prawa i Życia”, o skandalicznym wyroku, jaki zapadł 30 III 1953 r. przeciwko kierownikowi „Księgarni Akademickiej” — znanemu i cenionemu wśród naukowców księgarzowi i wydawcy — Janowi Jachowskemu. Możemy z przyjemnością do-

Największa rodzina

Któż z nas nie zna rozkoszy „grzebania” wśród własnych pieczętów dobranych bibliotecznych zbiorów? Komu z nas obce są niezastąpione niczym wrażeń, jakich niezmienne od lat doznajemy, wchodząc do księgar-ni w poszukiwaniu nowości? Któż zdolny byłby wyrzec się — nawet na krótki okres — przemilch chwili spędzonych nad książką?

Jeśli raz zawarłeś — najmocniejszy i najtrwalszy ze wszystkich — sojusz z książką, wiesz dobrze, że nie ma takiej siły, która by zdolna była skłonić cię do zerwania tego przymierza.

Jesteś sygnatariuszem tego paktu i Ty, który, przebrnąwszy przez zawilgość alfabetyczną, z dumą odczytujesz mamie pierwszą w swym życiu czytankę o Oli i jej lalach i Ty, co okradasz się ze snu dla Karola Maya, i Ty także, co po pracy wypoczywasz z tomem poezji Gałczyńskiego w ręku.

I — choć być może, nie zdajesz sobie z tego sprawy — cieszysz się na pewno bardzo z tego, że krag wtajemniczonych, krag tych, którzy znaleźli sposób na nudę, zmuczenie i brak wiedzy, na samotność, zły humor i dokuczliwą ciekawość — rozszerza się stopniowo z każdym dniem. Cieszysz się — bo wiesz, że łatwiej ci będzie porozumieć się w każdej kwestii z człowiekiem, który — jak Ty — poznał urok przyjaźni z książką.

Kiedy zaś — stary smakoszu — będzie cię w Twej pogoni za najulubieńszym „menu” prześladowało zdanie: „nie ma” lub „wyczerpane” — nie wymyślaj i nie chmurz się. Pomyśl o tych swoich „krewnych” po... książkach, którzy o rozkoszach wyboru ulu-

navsare. Karln Sahien (zdjęcie nr 1), musiała całą swoją trójkę przyprowadzić z sobą. Każdy przecież chce sam wyszperać dla siebie coś ciekawego. No, a poza tym, trzeba mamie pomóc dźwiękać. Kto wie, kiedy pociąg przyledzie po raz drugi? Zapas książek musi być duży.

Ale przecież wszystkiego zabrać nie można. Trasa pociągu jest długa. Wszędzie ludzie oczekują



[2]

na książki. Więc, co wybrać? Z czego zrezygnować? Anna-Marie Delaros i Małgorzata Karlsen (zdj. nr 2) są w prawdziwym kłopotie. Mama prosi zawsze o romanse, ale one wolą powieści o życiu dziecinnych ludzi, w północnych, kanadyjskich puszczech. Dzielcie się, że dziewczęta nie szukają opowieści o słonecznej Italii, lazurowym wybrzeżu Francji lub gorących Hawajach? One



[3]

bionych pisarzy lub „łapania” na także wolą czytać o problemach gorących nowości, niewielkie mają pojęcia. Pomyśl wtedy na przykład o... Lapończykach. Cóż wiesz o nich, przecieci „polakacz”? Hłasków, Caldwellów i Tyrmandów? Że... wieczne śniegi i białe noce? Że renifery, zimne pustkowia i zorza polarna? Mało. A czy wiesz, że wśród Lapończyków są także zagorzali, wierni i fanatyczni członkowie naszej wielkiej rodziny miliońników książek? Czy wiesz, jak wyglądają ich czytelnie, ich księgarnie? Posłuchaj...

Daleko na północ od Podbiegu nowego Koła — między Riksgränsen a Kiruna — na granicy szwedzko-norweskiej, kursuje jedyny w świecie pociąg-czytelnia. Ten pociąg, to jedyna nadzieja wszystkich tych, którzy w Lapo-nii rozsmakowali się w czytaniu. Pociąg — zaopatrzony bogato w najróżnorodniejsze pozycje wydawnicze, zatrzymuje się kolejno w wielu punktach, przebywając — kilometr po kilometrze — puste, śnieżne polacie. Swojego „ładunku” nie przekazuje, oczywiście, do żadnych czytelnicy czy księgarni. On sam jest jedyną w tym kraju czytelnia i księgarnia, do niego ścigają z odległych, okolicznych gór i lasów matki z dziećmi, młodzież, dorośli.

Spójrzcie — pociąg zatrzymał się właśnie w odludnym Pessi-



[4]

niała rzecz. Już teraz śmieją mu się oczy do barwnych obrazków, ale przecież trzeba szybko pokazać to cudo bratu, który z niecierpliwością czeka w domu. Do widzenia, mili panowie z pociągu! Do zobaczenia! Wracajcie jak najszybciej.

(Wan)

»Lokalizować lokalizować a tam się pali jak cholera«

(Dokończenie ze str. 3)

W „Głosie Księgarza” z 15 lu tego br. dowiadujemy się, że wartość wydawnictw w tym roku wzrosła do 1.350 mln. złotych (wobec pierwotnie przewidywanej wartości 800 mln.), a więc o pół miliarda. Oczywiście, że rynek takiej produkcji nie wchłonie.

W połowie stycznia br. Urząd Wydawnictw w porozumieniu z DK zredukował plan wydawniczy do wartości 1.052 mln., lecz po doliczeniu importu i produkcji innych wydawnictw, nie podlegających UW, Hurt Księgarski po winien zakupić w bieżącym roku książek wartości około 1.230 mln. złotych.

Bardzo napięty plan sprzedaży wytrzyma limit 722 mln., znaczy to, że jednak rezerwy na koniec roku przedstawiać będą wartość około 500 milionów. W handlu księgarskim, co prawda nie liczy się wyłączenia na sprzedaż w jednym roku całej rocznej produkcji. Rzecz w tym, iż bestsellery pójść jak ciepłe bułki, a zostaną w poważnej ilości tytuły, których w następnych latach nie sprzeda się wcale lub w nikłej ilości, a reszta — wiadomo: na marny magazyn lub na przedział.

Przy rozważaniu tych liczb nasuwają się niepokojące pytania: czy aby ten „surowiec” nie kosztował gospodarstwa narodowego za dużo?

I kto za tę gospodarkę wydawniczą i księgarską powinien ponieść odpowiedzialność?

A może by tak w przyszłości ostrożniej drukować i ogólniej importować, aby nie stwarzać dla młynów papierniczych zbyt kosztownego surowca? Bo z takiej „maki” chleba nie będzie.

I chyba nie warto pisać o tym jako o wielkich osiągnięciach.

H. KARŁOWICZ

Od redakcji — temat poruszony przez autora podejmujemy w najbliższych numerach „Głosu”.

»Pranie a sprawa polska«

Płaszcz mój, który widział już niejedną wiosnę wyblakł w końcu tak dalece, że należało go ufarbować. Pierwszego cieplejszego dnia wybrałem się więc do Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu, aby owo farbowanie uskutecznić.

Najpierw oszacowano mi płaszcz na 50— złotych polskich. potem poinformowano, że mam przyjść za półtora, dwa miesiące i wręczyć dowód przyjęcia. Ponieważ jeszcze przedtem, stojąc w kolejce, poznałem pana, który przyszedł po garnitur oddany do czyszczenia na jesieni, ucieszyłem się bardzo, że ufarbują mi w tak krótkim czasie. Dopiero później, kiedy zacząłem studia nad „Warun-

kami przyjęcia zlecenia” zamieszczonymi na odwrocie do wodu przyjęcia, zwątpiłem, czy w ogóle swój płaszcz dostanę. Oto warunki, zresztą nie wszystkie:

1. „Przedsiębiorstwo (przy farbowaniu) zastrzega sobie prawo: a) pewnych odchylen w odcieniu wybranego koloru, b) niegwarantowania równego farbowania przedmiotów spłiwających, znoszonych i przepoconych, c) użycia do farbowania nie-trwałych barwników, d) zwrotu zlecenia w stanie nieukończonym, jeżeli podczas opracowania okaże się, że może ono ulec uszkodzeniu.

- Przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.
2. Za uszkodzenie powstałe z

przyczyn strukturalnych (?) przedmiotów zleceń.

3. Za zagubienie lub uszkodzenie guzików, klamer, zamków błyskawicznych i innych dodatków.
4. Po upływie dni 10 od terminu wykonania, za ryzyko dalszego przechowania. I dalej:
7. Przedsiębiorstwo zobowiązuje się dotrzymać w miarę możliwości (!!) ustalonego terminu wykonania, jednakże zwłoka nie uprawnia zleceniodawcy do jakiegokolwiek roszczeń z tego tytułu (!!).
11. Powierzone do opracowania przedmioty powinny być odebrane w ciągu 10 dni od wyznaczonego w dowodzie przyjęcia terminu. Po jego upływie będzie pobierana opłata za przechowanie w wysokości 0,5 proc. za każdy dzień następny, lecz najmniej 0,50 zł dziennie. Opłaty te oblicza się od ogólnej kwoty rachunku za wykonane usługi, a dzień rozpoczęty liczy się za cały.

Mnie osobiście, ukończyło ostatnie zdanie. Potem przyszedł refleksje. Że też ja przed oddaniem płaszcza tego nie czytałem! Cóż zostanie z niego po... „opracowaniu”? Szans jest niewiele, bo:

a) płaszcz będzie „odchylony” w kolorze, czyli może być w „buraczki”, b) był spłowiały, więc może być w „łatki”, c) na deszczu puści farbę, d) zwróci „w stanie nieukończonym”. Ponadto, mój „przedmiot zlecenia” może być: e) uszkodzony z „przyczyn strukturalnych” i f) bez guzików, klamry i innych dodatków (a podszewkę zwróci!).

Za to wszystko przedsiębiorstwo nie odpowiada. Natomiast „zobowiązuje się dotrzymać w miarę możliwości ustalonego terminu wykonania”. Jednakże i tu zwłoka nie uprawnia mnie do jakiegokolwiek roszczeń z tego tytułu. Ale opłaty za przechowanie po „opracowaniu” oblicza się bardzo skrupulatnie, z dokładnością do 50 groszy, bo „dzień rozpoczęty liczy się za cały”...

Twoja garderoba, marny usługobiorco, może być źle ufarbowana, podarta (na wytlumaczenie zawsze znajdą się „przyczyny strukturalne”), bez guzików, oddana w miesiąc po terminie — i nikt ci za te straty nie da ani grosza. A spróbuj nie odebrać w terminie — płacisz najmniej 0,50 zł. dziennie. Odtąd to: z jednej strony bezkarność wykonawcy zawarowana jego własnymi przepisami, z drugiej strony — kary fiskalne dla zleceniodawcy.

Jak śmiesznie brzmi tu słowo „zleceniodawca”... Przecież jest inaczej: ja farbuję — ja pan. To już brzmi lepiej...

☆
Panuje u nas paradoksalna sytuacja — przedsiębiorstwa handlowe, punkty usługowe i szereg innych instytucji, które mają służyć codziennym potrzebom obywateli, stały się w istocie samodzielną machiną, działającą, zda się, po to, by działać. Szewc zeluje buty,

by wykonać plan, w tym samym celu farbują Miejskie Pralnie. Szewców i pralni jest mało, często brak surowców, urządzeń czy funduszy, a klientów jest dosyć. Toteż nikomu nie zależy na nich. Nie przyszedł ten, przyjdzie inny. Oni są tylko — czasem pyska tym — dodatkiem do planu obrotu. Monopol usług powstał z tych czy innych przyczyn, doprowadził do całkowitej ignorancji interesów użytkownika. Farbiarnia nie gwarantuje klientom trwałości koloru farbowanej garderoby, komu zatem może zauleżeć na dobrej jakości produkowanych farb?

Monopol na usługi pozwolił zapomnieć naszym przedsiębiorstwom o tym, że po to, aby one miały rację bytu, muszą mieć klienta. Może prawdę tę przypomni im zasada konkurencji i rentowności. Może...

Na razie przykład Farbiarni Poznańskiej ma swój precedens, jest typowy dla naszych dzisiejszych usług, i nie tylko usług. Dlatego tak rozwoziłem się nad nim i dałem tytuł „Pranie a... sprawa polska”.

Zb. SĘK



Z FESTIWALU FILMOWEGO W CANNES
Na zdjęciu: pełna wdzięku aktorka radziecka Izolda Izwińska.

Fot. — CAF

Prawo i życie

Rozwód z winy... dzieci czyli perypetie amatora ojcostwa

Osobnik, który wystąpił o orzeczenie rozwodu z winy żony, zeznał wobec sądu, że „ożenił się z wdową mającą sześciorgo dzieci i zamierzał wejść w rolę ojca w stosunku do dzieci i mieć cel w życiu”. Jednak po dwóch latach pożycia małżeńskiego przekonał się, że nadzieje jego były złudne, ponieważ nie tylko żona zachowywała się pod każdym względem skandalicznie (oszukiwała ludzi, okradła dom, dopuszczała się obelżywych wyzwisk itp.), ale i postępowanie jej dzieci było wysoce gorszące. Okazało się bowiem — jak twierdził nieszczerzy małżonek — że dzieci te miały skłonności wręcz przestępcze, bo dopuszczały się kradzieży, za które były nawet sądowo karane.

Wobec takiej zatrutej atmosfery rodzinnej, ów osobnik porzucił dom, do którego wprawdzie przejściowo po trzech latach powrócił, ale ostatecznie związał się z inną wdową, posiadającą tylko jedno dziecko, i — jak oświadczył — pragnąłby się z nią ożenić, aby dziecku temu „za stąpić ojca”.

W konkursie francuskiej wy nalazczości nagrodę Oskara (odpowiednik nagrody filmovej o tej samej nazwie) otrzymał pracownik paryskie go metra Eugène Porte — zamieszkujący w Noisy-le-Grand pod Paryżem, za aparat do zbierania owoców.

Fot. — CAF

Wrocławscy matematycy

Zaledwie ich 4-ch przybyło na pierwsze posiedzenie wrocławskiego Oddziału Polskiego Tow. Matematycznego. Obecnie wrocławski ruch matematyczny opiera się na 2-ch katedrach przy politechnice i uniwersytecie, na kilkudziesięciu osobowym oddziale Towarzystwa, na specjalistycznych grupach Instytutu Matematycznego PAN. Biblioteka matematyczna liczy ponad 7500 pozycji książkowych, tysiące czasopism i periodyków.

W powojennych latach na czoło prac wrocławskich matematyków wysunęli się prace prof. Steinhausa, Dorobek naukowy profesorów Marczewskiego, Mikusińskiego, Kuastera i in. był poważnym wkładem do polskiej nauki. Prof. Steinhaus np. uzyskał nowe wyniki w teorii rachunku prawdopodobieństwa wraz z teorią funkcji niezależnych. Otrzymał tu nowe warianty prawa wielkich liczb. Prof. Marczewski ze swoimi uczniami może m. in. wykazać się nowymi twierdzeniami o rozmnażaniu się i wymieraniu gatunków oraz zbadać procesy występujących w promieniowaniu kosmicznym.

Wrocławscy matematycy żywo współpracują z innymi dziedzinami nauki. Współpracują z antropologami, z medycyną z astronomami, botanikami, weterynarzami. Przy

współpracy matematyków z medycyną, a zwłaszcza z serologami, nad grupami krwi powstała słynna wrocławska teoria ustalania ojcostwa, którą obecnie wykorzystuje sądownictwo. Ostatnio matematycy zainicjowali tu studia nad rozmieszczeniem wierzeń próbnych — dla geologii.

Teoria prof. Steinhausa o współpracy matematyka z technikami i przyrodnikami została wcielona w życie przez całe wrocławskie środowisko naukowe. Dzięki niej matematycy uczestniczą w rozwiązywaniu ważnych życiowych zagadnień i oddają ogromne usługi gospodarce.

(W. K.)

Spacerkiem po kraju

KUBIZM
NA SUKIENCIE

Warszawski CDT obiecuje, że latem dostarczy mieszkancom stolicy sukienek płaszczy, z których każda będzie miała problem... kubizmu. Zawart on już z Pracownią Sztuk Plastycznych w Łodzi umowę na dostarczenie około 20 wzorów na sukienki i spodnie z surówki. Wzory te mają być utrzymane w stylu kubistycznym, bawęczne kolorowe, efektowne, oryginalne...

Podobno łodzianki mają dużą pretensję do „swojego” PDT, że dał się ubiec Warszawie.

WIWAT PATRIOTYZM!...

Ale tym razem lokalny, wrocławski... Niemato dowód narastania takiego właśnie wrocławskiego patriotyzmu zgromadziła otwarta ostatnio w stolicy Dolnego Śląska wystawa prac dziecięcych pod hasłem: „Wrocław — moje miasto”.

Wśród plodów zamasytę go talentu małych artystów, prozaików i (nawet!) poetów, znalazła się i taka deklaracja:

„Chociaż moi rodzice od czasu do czasu próbują zrobić ze mnie warszawiankę, ja jestem i czuję się wrocławianką”.

Autorka tych słów, Zosia Woyczyńska, była warszawianką przez... dwa miesiące, pierwsze dwa niemowlęce miesiące. Resztę dzieciństwa (teraz ma już lat 12) spędziła we Wrocławiu. Cóż dziwnego, że uważa się za wrocławiankę z krwi i kości?

PEWNY ZAKŁAD „S”

Bydgoska Fabryka Sygnatów Kolejowych do niedawna była nastawiona na tzw. produkcję „s” — specjalną, o znaczeniu obronnym. Obecnie zakład zmienił asortyment i wyrabia szereg niezmiernie potrzebnych i poszukiwanych na rynku urządzeń, m. in. sprzęt dla górnictwa.

„Sygnaty” myślą także o podjęciu pracy na eksport. W związku z tym fabryka wystawi na Targach Poznańskich 21 typów eksponatów ze swej nowej produkcji, m. in. kopalniane wylączniki ognioszczelne oraz kopalniane, ognioszczelne transformatory.

Życzymy z góry pomyślnych transakcji. Dużych zarobków w dewizach!

(i)



W drodze na corrido

Znani torreadorzy udają się na walki byków obecnie już tylko własnymi samochodami, ale pikadorzy pozostają wierni tym powozom z początków stulecia, które ukazują się w Hiszpanii, zresztą tylko przy takich okazjach, jak corrida.

Fot. — CAF

Czy przemysł terenowy zatrudni dodatkowo kilkadziesiąt osób?

Skomplikowana obecnie sytuacja na rynku pracy z czasem może się pogorszyć. Trzeba bowiem pamiętać, że akcja zwolnień nie dobiegła jeszcze końca.

Dlatego też warto poświęcić nieco uwagi projektom zmierzającym do polepszenia sytuacji na rynku pracy. Chodzi o zatrudnienie kilkuset osób w przemyśle terenowym i spółdzielczym.

I tak w Poznańskich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego można by rozbudować niektóre działy produkcji. Na przykład 260 tys. zł. pozwoliłoby uruchomić produkcję tzw. świetlówek o rocznej wartości 5 mln. zł. i zatrudnić przy tej pracy 160 kobiet (ponadto 100 w chałupnictwie).

W tychże zakładach po wyodrębnieniu centralnej narzędziowni (dokumentacja na prace adaptacyjne już gotowa) można by dodatkowo zatrudnić 57 mężczyzn i 14 kobiet.

Projekty dotyczą także Poznańskich Zakładów Octu i Musztardy. W przedsiębiorstwie tym planuje się kosztów 250 tys. zł. uruchomienie dodatkowej produkcji środków odżywczo-witaminowych i wyodrębnienie laboratorium. Dzięki temu pracę znajdzie 30 kobiet.

W sumie realizacja projektów pozwoli zatrudnić w placówkach Zarządu Przemysłu i Spółdzielni „Trykot” 388 kobiet i 100 mężczyzn nie licząc osób, które otrzymałyby pracę w chałupnictwie. Sprawa ta zajmie się wkrótce na swym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i z pewnością zaakceptuje omówione powyżej projekty.

Wtedy wszystko zależęć będzie od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Chodzi bowiem o przyznanie dodatkowych kredytów interwencyjnych w wysokości około 2 mln. zł.

(t)



W. N.

Przetargi i licytacje

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gorzowie Wlkp., ul. Wawrzyniaka 5, tel. 27-41

OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY

na dzierżawę drzew owocowych przy drogach państwowych w roku 1957 na terenie powiatów Gorzów Wlkp. i Strzelce Krajeńskie, który odbędzie się w dniu 17 maja br. o godz. 10 w lokalu Rejonu. Reflektanci na dzierżawę mogą zapoznać się z warunkami w biurze Rejonu. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyników przetargu. K2735

Pracownicy poszukiwani

Kierownika zaopatrzenia i zbytu, kierownika budownictwa, 20 murarzy, 10 cieśli, 4 stolarzy, 20 robotników kwalifikowanych do budownictwa, około 100 osób robotników sezonowych do prac rolnych i hodowlanych, 20 robotników stałych z rodzinami do prac polowych zatrudni natychmiast Zespół PGR Przewóz, pow. Żary. Warunki plac do omówienia na miejscu lub pisemnie. Mieszkanie zapewnione. K2584

Piekarzy i masarzy zatrudni natychmiast GS Twardogóra, pow. Syców. K2616

Sprzedawców na stragany rynkowe oraz pracowników fizycznych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa - Owoce w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1a. K2627

30 robotników na stałe do prac w budownictwie zaangażuje zaraz Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pokój 309. Dla dojeżdżających hotel zapewniony. Uposażenie akordowe wg układu zbiorowego w budownictwie. K2653

Spawacza zatrudni Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych. Zgłoszenia: Poznań, Chelmońskiego 20, II ptr. K2683

Każdą ilość pracowników fizycznych niekwalifikowanych do pracy stałej przy za- i wyładunku do mat. budowlanych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Miejskiego. Wynagrodzenie akordowe wg obowiązujących norm i stawek w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Bazy Transportu Malta, ul. Majakowskiego 92 oraz Sekcja Zatrudnienia Bazy Transportu Winlary, ul. Lutycka. Na podstawie zezwolenia Prez. MRN od zgłaszających nie wymaga się skierowań Oddz. Zatrudnienia. K2685

Dwóch wysokokwalifikowanych fotografów z praktyką oraz dwóch ślusarzy narzędziowców zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie Wlkp., ul. Żwirki i Wigury nr 24, tel. 22-11. Warunki pracy wg obowiązujących przepisów dla fotografów wg systemu prowizyjnego. Do podania należy dołączyć życiorys oraz odpisy świadectw kwalifik. K2686

Praca

Szwajcar i mężczyzna do koni, żonaci względnie samotni zaraz potrzebni. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie dobre (stacja, kościół, szkoła na miejscu). Walenty Przybył, Wilkowice, pow. Leszno. 13100g

Młodsza pomoc domowa najchętniej ze wsi potrzebna. Poznań, Inżynierska 8 m. 4. 13135g

Pomoc domowa do lekarza w Puszczkowie potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia u dr. Stelmachowskiego, Poznań, aleje Marcinkowskiego 21. Przy chodnia Rejonowa. 13365g

+

Dnia 9 maja 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, śp.

Józef Gdaniec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona żona i dzieci

13007g

+

Dnia 9 maja 1957 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, z anielską cierpliwością znoszonej, opatrzony Sakramentami św. i Olejami św., nasz najdroższy, ukochany synek, bratczek, wnuczek, bratanek i kuzynek, przeżywszy lat 13, śp.

Piotruś Chałasiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu.

W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, bratczek i rodzina

Swarzędz, Kilińskiego 2. 13634g

+

Dnia 9 maja 1957 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., długoletni i zasłużony pracownik naszej instytucji, śp.

Michał Mikołajczyk

W Zmarłym tracimy ofiarnego i sumiennego pracownika i najlepszego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu

13611g

MIEJSKIE PRALNIE I FARBNIARNE
w Poznaniu, ul. Staroleśka 34/36

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie następujących prac stolarskich (łącznie z materiałem)

stoły, regaly, deski prasownicze itp.

Szczegółowe dane do wglądu w Sekcji Zaopatrzenia w godz. od 8 do 10. Oferty należy złożyć do dnia 20. 5. 57 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 23 maja br. o godz. 11.

Miejskie Pralnie i Farbiarnie zastrzegają sobie prawo wyboru wykonawcy. K2730

MOTO-SERVICE

zawiadamia uprzejmie Szanowną Klientelę, że w dniu 10 maja 1957 roku uruchamia

SKLEP CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

w Poznaniu, przy ul. Słowackiego 28. 13076g

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyucz: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 11726g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03. 12907g

Kupno

Stanisław kupuje. Zgłosze-nia: Poznań, tel. 638-46. 12042g

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, Czer-wonej Armii 39, w podwór-zu. 12368g

Sztancę o nacisku powy-żej 10 ton kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13097g.

Maszyny do uruchomienia olejarni kupię. Oferty z podaniem ceny i stanu maszyn do Biura Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13129g.

Kupię dyferencjał do sa-mochodu „Simca 500” ewentualnie zamienie na kom. motor. Szczecin, al. Kilińskiego 2. 13194g

Pilnie kupię stoły, krzesła ogrodowe, Wielkiński, Po-znań, Ogrodowa 20 m. 8, tel. 11-87. 13303g

Puch i pierze nowe i uży-wane kupię F-ma „Pol-plume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 12605g

Opone 19x400 kupię. Po-znań, tel. 44-93. 13495g

Kupię dźwigary 16 i 18, długości 5,20 i 4 mb. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13545g.

Kupię bojler elektryczny do wody od 5-50 l, z au-tomatycznym wyłączni-kiem. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 13272g.

Slinik 250 do 350 cm, w dobrym stanie kupię. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 13273g.

Saturator i obciążaczkę (napęchając butelek) ku-pię. Oferty z podaniem ce-ny Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13280g.

Motocykl do 350 cm, tyko w dobrym stanie ku-pię. Matuszak, Pniewy, Dworcowa 2. 13299g

Kupię igły do maszyn dziewiarskich nr 4 „Gros-ser”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 nr 13307g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na 10-tych kulkowych, nowo czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek po-leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 11602g

Samochód furgon „Re-nault” po remoncie sprze-dam. Poznań - Podolany, Czorszyńska 18. 12991g

Sprzedam 1000 kg kopru włoskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dia 13131g.

+

Dnia 10 maja 1957 r. po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matczka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 52, śp.

z Drzewieckich

Helena Jonalik

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 12 bm. o go-dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Wi-niarach.

W ciężkim smutku pogrążeni córka, zięć, syn i wnuczka

Poznań, Dąbrowskiego 5. 13715g

ś. t. p.

Emanuel Chordas

lekarsz

najukochańszy mąż, tatulek, najdroższy syn, brat, szwagier i stryjek zasnął w Bogu dnia 9 maja 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 13 na cmentarzu prawosławnym w Miło-stowie. Dojazd trolejbusem do Antoninka.

Strapieni

żona z synkiem, matka, brat i rodzina

13688g

UBRANKA
do I-szej Komunii św.

w wielkim wyborze oraz PROCHOWCE i WIATROWKI poleca firma

Edward Michalec
Poznań, ul. Szkolna 19

7352g

UWAGA!

Tylko dla kobiet!

Nauczycielki wychowania fizycznego wysoko-kwalifikowane prowadzą gimnastykę wyrów-nawczą dla kobiet, usuwającą zniekształcenie poporodowe jak również nadmierną tuszę. Specjalność: ćwiczenia mięśni klatki piersiowej i brzucha. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 59 m. 4, tel. 655-87. 13093g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce koszyko-we, lakierowane „Warsza-wa”, spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydow-ska 33. 12389g

Wrebiarkę (Sickmaschi-ne) słupkową, kompletną, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dia 13171g.

Samochód osobowy, ka-briolet, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrow-skiego 40 (od godz. 10-16). 13235g

Sprzedam motocykl NSU 600 ccm, typ OSŁ, Poznań, Południowa 1 m. 4. 13242g

Motocykl 350 ccm, 4-akt, w dobrym stanie sprze-dam. Poznań, Gwardii Lu-dowej 22 m. 2, od godz. 16. 13248g

Sprzedam 2 opony z deł-kami 350x19, importowa-ne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 nr 13252g.

Windy, sprzęt budowlany, kłami, gwoździe sprze-dam tanio. Poznań, tel. 21-00. 13287g

Jajka wylęgowe rasowych kur (włoszek) sprzedaje. Domański, Poznań, ulica Obornicka 203. 13258g

Dywan perski „Smyrna” 6x7 sprzedam lub zamie-nię na dwa małe krajo-we. Poznań, tel. 31-53, Ra-no lub wieczorem. 13262g

Pianino „Berę” krzyżowe, metalowa płyta, sprze-dam - cena 8000 zł. Po-znań, Junikowo Osiedle, Zielarska 17 przy drodze do Skórzewa. 13264g

Płaszcz skórzany na śred-nią figurę w dobrym sta-nie oraz rower marki nie-mieckiej sprzedam. Po-znań, Swierczewskiego 167, działka 245. 13267g

Nową sieczkarnię motoro-wą sprzedam. Marian Przy-była, Łukaszewo, poczta Jaraczewo, pow. Jarocin. 13274g

Sprzedam biały kostium, nowy. Duda, Poznań, Mi-ckievicza 23 m. 12. 13275g

Sprzedam deski 2,5 cm, 65 m². Poznań, Rataje 25. 13283g

Wózki dziecięce w wiel-kim wyborze poleca: Ja-panka, Poznań, Czerwo-nej Armii 70. 13285g

Sprzedam motocykl NSU 250 ccm, górnorozworowy, stan idealny oraz „Royal Enfield” 350 ccm, stan i-dealny. Leon Krawczyk, Wolsztyn, Marchlewskie-go 35. 13287g

Sprzedam taksometr. Po-znań, 23 Lutego 10 m. 8, tel. 14-73. 13305g

KOSZE WIKLINOWE

50 kg w cenie 37,— zł
25 kg w cenie 21,— zł

DOSTARCZA W KAŻDEJ ILOŚCI
wszystkim placówkom uspołecznionym

Pleszewskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego W PLESZEWIE.

Zamówienia prosimy kierować do Działu Zbytu pod adre-sem — Pleszew, ul. Sienkiewicza 20. K2588

BRANŻOWE
Laboratorium Badaw-cze w Poznaniu poszukuje dla pracownika nauko-wego (młodej, samot-nej osoby)

POKOJU
na pewien okres czasu. Oferty kierować: Po-znań, ul. Wykoły 2/4. 13544g

Spacerówkę sprzedam. Po znań, Czerwonej Armii 48 m. 36 (Biegała). 24655p

Zegarek w kształcie ce-gielki sprzedam. Poznań, Ratajcza 31 m. 9 (lewo). 24557p

Wilka rasowego, 10-mie-sięcznego sprzedam. Gro-ty, Kowanówko k. Obor-nik Wlkp. 13113g

Sprzedam maszynę cho-lewarską - niski słupek „Singer”. Poznań, Gro-bla 18 m. 22. 13317g

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Poznań, Różana 15 m. 18. 13322g

Nową maszynę dziewiarską z wykończarką sprze-dam. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13324g.

WYKONUJEMY
WSZELKIE ODBITKI ŚWIATŁOKOPIJNE

w naszym specjalnym Punkcie Usługowym.

PUNKT USŁUGOWY ŚWIATŁOKOPII
POZNANSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.
Poznań, ul. Marcelliska 17/19, tel. 634-51. K2625

POZNANSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO
Poznań, ul. Kościelna 17

przyjma

ROZNE ELEMENTY METALOWE
do czernienia. K2657

Większą ilość suchych, czystych piwnic na magazyny odda w dzierżawę

zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkal-nych Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w Dziale Eksploatacji i ntr., pok. 15. K2648

Lokal samodzielny z 2 piw-niami, woda, prąd, nada-jący się na cichy prze-mysł, zamienie na pokój samodzielny. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3 dia 13284g.

Zamienie dwa pokoje z balkonami, samodzielną kuchnią, wspólną łazienką na pierwszym piętrze za-zar, na równorzędne lub samodzielne w innej dzi-elnicy. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13291g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-nią, przynależnościami w Obornikach Wlkp. na po-dobne w Poznaniu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13705g.

Zamienie soneczne pokój z kuchnią, przynależnościami, dużą piwnicą, na dwu pokojowe lub takie samo, dzielnia obojenta. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13717g

Zamienie 2 pokoje z kuch-nią, samodzielną na Ry-nku Jeżyckim na podobne z garażem w okolicy Smo-chowice lub Grunwaldu. Poznań, Prusa 19 m. 13. 13078g

Shukam pokój przy ro-dzinie. Warunki do uzgod-nienia. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13453g.

2 pokoje z kuchnią, samo-dzielne (wspólna łazien-ka) w śródmieściu, sło-neczne, frontowe, w willi, zamienie na podobne ew. 3-pokojowe, dzielnia ow. jętna. Oferty Biuro Ogo-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13597g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dziel-nicach polecam - posu-kuje, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwo-nej Armii 26, tel. 87-65. 12158g

Wille pięciopokojowa, komfortowa, cała wolna, Mosina 240 000 zł, domek dwupokojowy Puszczko-wo 110 000 zł oraz wielki wybór kamienic, wili, par-cel poszukuje - poleca: Metelski, Poznań, Czerwo-nej Armii 23. 12923g

Parcele pod budowę w Swarzędzu przy Dworcu sprzedam. Feliks Czapracki, Swarzędz, Kórnicka 98 12941g

Nieruchomość z lokalem handlowym sprzedam. Do bry punkt. Pila, Bieruta 21. 12948g

Parcele w Puszczkowie kupię. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13017g.

Parcele budowlane (1000-1250 m²) okolica letnisko-wa przy granicy miasta, dobry dojazd oraz 1/2 ha ziemi pod ogrodnictwo lub hodowlę sprzedam. Wiadomość: Po-znań, tel. 515-26. 13132g

Sprzedam gospodarstwo 3 ha, z zabudowaniami, sa-dem, taką 6 km od mia-sta powiatowego. Józef Kiekie, Ostreszewo Wlkp., Gen. Sikorskiego 16, 23441p

Sprzedam dom z dwiema morgami ziemi w Lubo-niu 4. Informacje: Wal-ekiewicz, Wiry, pow. Po-znań. 13207g

Domek jednorodzinny z ogrodem od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13217g.

Wzmem w dzierżawę ogród nadający się na hodowlę zwierząt futerkowych (mieszcznych) na pery-feriach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13220g.

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworo-wicz przyjmuję od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mi-ckievicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Re-peracje protez na pocze-kanu. 13413g

Zguby

Zaginal piesek-suczka, o-strowlosy foksterier, w o-kolicy Kasztelanów (Osie-dle Grunwaldzkie). Zwrot wynagrodze. Poznań, Se-natorska 13, parter. 13650g

Zaginal pies wilk. Uczci-wo znalezione proszę o zwrot. Poznań, Dzierżyń-skiego 87 (kiosk). 13203g

Różne

Nowootwarta prywatna hurtownia galanterijna we Wrocławiu, ul. Jedno-ści Narodowej nr 178, pro-wadzi skup i sprzedaż wszelkich artykułów ga-lanterijnych odzież dzie-cięcą oraz artykułów z tworzyw sztucznych. K2680

Uwaga! Przyjmuję do ga-lbowania i farbowania skó-ry baranie, inne futerko-we. Wykonuję szybko. Poznań, Wroniecka, róg Mokrej. 11789g

Różne obuwie na kauczuk, mikro gumie, opony, dełki naprawia „Wigum”, Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 98-40. 12079g

Suknie ślubne krajowe i zagraniczne w wielkim wy-borze, welony wypożycza - „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 12400g

Siatkę parkanową wyko-nuje z powierzchniowe ma-teriału, Poznań, Czerwo-nej Armii 23. 12420g

Materace, wkłady do łoż-ek normalnych, dziecie-łych i wózków wykonuje Solidnie, przyjmuję zamó-wienia na wszelkie wy-miary: Antoni Urban, Po-znań - Górczyn, Kosynier-ska 14. 13225g

Matrymonialne

Wszystkim samotnym, nie śmiałym, zawiedzionym w życiu przychodzi dyskretnie z pomocą popularne w Polsce Korespondencyj-ne Biuro Matrymonialne Poznań, skrytka 103. Na odpowiedź załącz znaczki za 1,60 zł. 12083g

Panna lat 21, szatynka, wzrostu średniego, ze sre-dnim wykształceniem, z braku znajomości pozna-pana do lat 28. Fotografie mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dia 13210g.

Kawaler przystojny, sta-teczny, bez nalogów, po-żna w celu matrymonial-nym pannę do lat 30, in-teligentną, zgrabną, reli-gijną. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dia 13216g.

DZIŚ o godz. 17

w sali
Izby Rzemieślniczej
II konkurs oriestr
rozrywkowych
„Expressu Poznańskiego“

Przykład pozytecznej działalności społecznej

W szkole podstawowej nr 18 na Główniej odbyła się wczoraj uroczystość oddania do użytku nowej pracowni chemiczno-fizycznej i sali gimnastycznej.

Wydarzenie to nie zasługiwałoby na specjalne podkreślenie, gdyby nie okoliczności, w jakich obie te izby szkolne urządzono. Dzięki usilnym za biegom kierownika szkoły Bolesława Leszka, ofiarności członków komitetu — a szczególnie Antoniego Przybyły, Władysława Ratajskiego i Mariana Sroki, którzy po swej zawodowej pracy spędzali wiele godzin w szkole z kilofem czy łopatą w ręce — przygotowano doskonale wyposażoną pracownię, a ze starego, przeznaczanego na rozbiórki baraku, piękną, 18 m długą salę gimnastyczną, z szatnią i umywalnią. Oba tych sal może pozazdrościć młodzieży na Główniej wiele innych szkół poznańskich. Na uznanie zasługują także życzliwość PGR Bogucin i „Pomet”, które udzieliły najwięcej pomocy oraz KC PZPR Nowe Miasteczko, który ofiarował pianino.

(Ro)

PODOBA nam się...

Mamusia nauczyła go robić śliczne kurczaki. Takie wielkanocne. Całe z żółtej waty z czarnym dziobkiem i czerwonym krawikiem. Wytrwale pracował całe dwa miesiące, następnie „towar” sprzedał, a pieniądze zebrane przeznaczył dla swych kolegów — repatulantów.

Warto poznać Mariusza Rybczyńskiego, ucznia II klasy szkoły podstawowej w Puszczykowie. Warto poznać i naśladować.

Wskazówki zegara pędziły z zawrotną szybkością. Pociąg odchodził za kilka minut. Toteż nasz czytelnik, inż. T. Ignatowicz z Gdańska, wpadł jak „bomba” na dworzec, by kupić bilet. Ku swemu przerażeniu stwierdził brak portfela.

— „Skradli mi czy też zostawiłem w hotelu? — No, przepadło! Muszę jechać następnym pociągłem.” Bez przekonania, że zguba się znajduje, wrócił do hotelu „Lech”, gdzie kierownik z uśmiechem wręczył mu portfel wraz z zawartością.

Teatry

OPERA — g. 19 „Lakmé”; POLSKI — g. 19 „Angelica”; NOWY — g. 19 „Pulapka na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Panna Nitouche”; LALKI I AKTORA — g. 16.30 „Baśń o pięknej Parysadzce”; SATYRY — godz. 20 „Jutro pogoda”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 20.15 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc., 12 l.); g. 19 „Gra zespół Kurta Henkelsa” (dokum.); BALT — g. 9, 11.30, 14, 16.30 i 20 „Lady Hamilton” (ang., 16 l.); g. 19 filmy dokum.; MUZA — g. 9, 11, 13, 15, 18 i 20 „Kanał” (polski, 14 l.); g. 17 filmy dokumentalne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Róża dla Bettiny” (film panoramiczny, prod. NRF, od lat 12); WARTA — g. 10, 13, 14 i 15 „Mój przyjaciel Piotr” (dokum.); g. 11 i 12 „Człk i Hek” (bajki); g. 16 i 18 „Dzień bez kłamstwa” (franc., 18 l.); GRUNWALD (Al. Reymonta), g. 20.15 „Jak hepańskie psy” (franc., 18 l.); WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 20 „Czyściłoby” (hinduski, 14 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Zakołani z Villa Borghese” (wl., 18 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Paryski listonosz” (franc., 12 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20 „Nasze czasy” (włoski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9 do 21 „Wersal”; CYRK NR 4 (ul. Ratajszaka) g. 15 i 19 — Program miedzy narodowy.



Zwały piasku, barykady kamieni, płatanina szyn, sieci elektrycznej — tak wygląda dziś skrzyżowanie przy „Okrągłaku”, jedno z najruchliwszych miejsc w Poznaniu. W balaganie tym dobrze jednak orientują się pracownicy MPK, bo prace przy nowym rozjeździe szybko posuwają się naprzód, czego... gorąco sobie życzą wszyscy kierowcy i motorniczy MPK.

Na zdjęciu: aparaty do automatycznego spawania szyn.
Fot. T. Kitzmann

Wywiad z wicedyrektorem Biblioteki Miejskiej

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy przebiegają w atmosferze spokojnej, nawet za spokojnej. Poznań zalicza się przecież do największych ośrodków kulturalnych w Polsce. Warto więc zorientować się, jak wygląda czytelnictwo książek w naszym mieście. W tym celu rozmawiam z wicedyrektorem Publicznej Biblioteki Miejskiej im. Edwarda Raczyńskiego p. mgr Haliną Kurkówną.

— Biblioteka nasza posiada obecnie 330 tys. tomów, w tym 3500 rękopisów, ponad 18.000 starodruków i około 2.500 wydawnictw kartograficznych. Największy rozwój Biblioteki przypada na lata 1949—51, w których przystąpiliśmy do uruchomienia filii bibliotecznych w różnych punktach miasta. Obecnie mamy tych placówek — 20. Nasz księgozbiór składa się z 3 działów: specjalnego (starodruki, rękopisy, wyd. kartograficzne) w czytelni przy ul. Czerwonej Armii 65, naukowe — w czytelni gmachu Biblioteki przy pl. Wolności i oświatowego (beletrystyki) — w filiach terenowych.

— Ile czytelników posiada biblioteka i czy stan ten jest zadowalający?

— Mam teraz ok. 43 tys. czytelników. W ub. roku zanotowaliśmy 99 tys. odwiedzin i 870 tys. wypożyczeń. Naszym zdaniem cyframi tymi nie można się zachwycać. Trzeba bowiem pamiętać, że mówimy o Poznaniu. Powodem tego jest nie tylko słabe jeszcze zainteresowanie książką, ale i brak nowości wydawniczych.

— Co jest tego przyczyną?

— Po prostu — brak pieniędzy. O ile w latach 1949—51 mieliśmy nawet trudności z rozsądnym wydaniem

Koziołki przynoszą szczęście

W dniu 19 bm. odbędzie się pierwsze losowanie Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, na którą nabywać można kupony we wszystkich kioskach „Ruchu”.

Gra Liczbowa „Koziołki” polega na wytypowaniu pięciu spośród 90 liczb, wymienionych na kuponie, przez przekreślenie ich na krzyż atramentem identycznie na dwóch odcinkach kuponu. Wygrywa każdy, kto trafnie odgadnie liczby, ustalone w każdej niedziele drogą publicznego losowania. Ustalono 4 stopnie wygranych: I stopnia — za odgadnięcie 5 liczb, II stopnia — 4 liczb, III stopnia — 3 liczb oraz IV stopnia — 2 liczb. Niezależnie od wygranej pieniężnej, każdy grający otrzymuje dodatkowo za odgadnięcie 5 liczb przydział parceli oraz upoważnienie na zakup potrzeb-

nych materiałów budowlanych. W każdej grze dokonany zostanie również w drodze losowania przydział parceli wśród wygranych II stopnia. Na fundusz nagród przeznaczają się 50 proc. wartości wpłaconych stawek, jednak jednorazowo wygrana nie może przekraczać miliona złotych.

Grający zobowiązany jest zgłosić wygrane I i II stopnia najdalej do godz. 15 w najbliższy poniedziałek po dniu losowania w sekretariacie Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” w Poznaniu, al. Stalina 4/10.

Punkty odbioru wypełnionych kuponów znajdują się w następujących miejscach: przy pętlach tramwajowych w Starolece, na Dębca i na Górczyńcu, Rynek Śródecki, Nad Wierzbakiem; rynki: Jeżycki, Wildecki, Łazarski, w Zabikowie i na Główniej oraz na Starym Rynku, ul. Zwierzyniecka (przy „Bałtyku”), Grunwaldka (przy Matejki i Palacza), Ostroroga, Dzierżyńskiego (przy HCP), Dworzec Autobusowy; place: Bernardyński i Wielkopolski, Staroleka (dworzec), Rataje (przy Marchlewskiego), Zęgrze, Osiedle Warszawskie, Antoninek, Swarzędz, Winogrady, Winlary, Piątkowo, Golecin, Wola, Świerczewskiego (koszary), Junikowo, Głogowska (przy Winklera), Luboń (przy PZNF), Garbary (przy Rzeźni) i Stalingradzka (przy Libelta).

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Nasza cotygodnia reklama, 15.30 — Słuch dla dzieci, 16.05 — Konc. rozrywk., 16.45 — Reportaż, 17 — Kącik spikera, 17.25 — Zgaduj zgadula na sportowo, 18.35 Muzyka, 19 — Nowości muzyki rozrywkowej, 19.30 — Co nowego za granicą, 19.45 — Temat z wojaczkami opus 19, 20.23 — Kronika sportowa, 20.35 — Piosenki rad., 20.45 — Tydzień Muzyki, Czechosł. 21.30 — Rozmowa z czytelnikami Magazynu Literackiego, 22.30 — Konc. solistów, 23.10 — Muzyka tan., 24 — c. d. muz. tan.

Władomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

g. 18 — III kurs obsługi telewizorów, 18.15 — Telewizyjna kronika film., 18.30 — Laureaci konkursu piosenkarskiego, „Miss Wielkopolska”, 19 — Film fabularny pt. „Czarownica” (prod. franc.).

Dyżurni pełnią:

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7 tel. 98-55), APTEKI — Dębica — Osiedle Robotnicze, Blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Plac Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Poradnia przeciwalkoholowa (Al. Marcinkowskiego 21) czynna od 8—20.

Takie sobie nowinki

Nasze miejskie środki komunikacyjne otrzymują godło w postaci herbu m. Poznania. Do dnia 20 bm. 60 wozów tramwajowych ozdobi herb Poznania. W przyszłości otrzymają go również poznańskie autobusy oraz taksówki MPK.

Do końca bieżącego miesiąca uporządkowany zostanie całkowicie Pl. Młodej Gwardii, który otrzyma estetyczną oprawę w postaci zieleni, Zieleni pojawi się również na skarpach wzdłuż ul. Marchlewskiego, na odcinku od ul. Niezłomnych do Dzierżyńskiego.

Parkingi poznańskie gotowe będą na przyjęcie pojazdów mechanicznych już 15 bm. (V)

Książkowe kłopoty

pieniędzy, o tyle teraz kłopot ten nam odpadł.

— Ale pozostały chyba inne?

— I to niemało! Jak panu wspominałem nasz księgozbiór jest rozbity: część mamy tu, przy pl. Wolności, a część pozostała jeszcze przy ul. Czerwonej Armii 65. Tamten budynek mamy oddać na szkołę. Co stanie się z książkami, trudno w tej chwili przewidzieć, gdyż o realizacji projektu budowy nowego gmachu dla Biblioteki na zapleczu Biblioteki Raczyńskich, nie ma na razie mowy. Plac przeznaczony dla Biblioteki oddano na trzy lata przedsiębiorstwu prywatnemu. Przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego uzasadnia tak: wśród licznych interwencji nie mieliśmy ani jednej sygnalizującej, że w Poznaniu brak książek czy bibliotek.

— No tak. Argument dość przekonujący.

— Gwoli prawdzie trzeba jednak dodać, że władze miejskie przyznały Bibliotece dwa lokale dla filii: przy ul. Maształarskiej i pl. Młodej Gwardii. Wolelibyśmy co prawda na Winiarach i w Antoninku, gdzie potrzeby są znacznie większe niż w Śródmieściu. Obawiamy się, że przyznane lokale otrzyma ostatecznie handel. DBOR nauczony doświadczeniem (częstymi przeróbkami nowych lokali przez handel) oddaje je teraz w stanie surowym. A my nie mamy kredytów na ich wykończenie.

— To dobrze, że mimo Dni Oświaty, Książki i Prasy pan dyrektor mówi o trudnościach. Normalnie przy takiej okazji w latach ubiegłych słyszeliśmy tylko o sukcesach.

— Tak, ale proszę tego nie brać za zupełny brak osiągnięć. Jednym z nich jest fakt, że niektóre pozycje z naszego księgozbioru wypożyczane są przez zagranicę m. in. Czechosłowację, Holandię, Niemcy. Naszym osiągnięciem jest też zaufanie, jakim cieszymy się wśród stałych czytelników. Organizujemy stale ciekawe wystawy w naszych czytelniach. Obecnie mamy np. przy pl. Wolności wystawę „Konstytucja 3 Maja i Komisja Edukacji Narodowej”.

Rozmawiał: M. H.

Epilog morderstwa nad Rusałką?

14 bm. o godz. 9 rozpocznie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu proces o zabójstwo Józefa Lisia. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilkakrotnie już karany 26-letni Henryk Matuszewski, z zawodu kierowca samochodowy, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Szamarskiego 11 m. 20. Akt oskarżenia zarzuca Matuszewskiemu zamordowanie 4 lutego br. nad Rusałką Józefa Lisia (zam. przy ul. Szamarskiego 1 m. 9) oraz nielegalne posiadanie broni i amunicji.

Matuszewski nie przyznał się do popełnienia zbrodni. (ak)

5 - 9 - 250

o numer konta PKO na które możecie złożyć datki na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu

SPORT Wędrowcom - życzenia dobrej pogody!

Coraz cieplejsze i dłuższe dni napawają otuchą i nadzieją wszystkich miłośników wędrowek krajoznawczych. Z zimowych schowków czas wyciągnąć plecaki i trampki. Szlaki turystyczne czekają na swych zapaleńców.

Nie dobrze jednak byłoby ograniczać swe turystyczne plany do wakacyjnych tygodni. Poznawać ziemię ojczystą można i należy w każdą wolną niedzielę. Z pomocą przychodzi tutaj Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, którego Zarząd Okręgowy opracował interesujący program imprez turystycznych.

Chronologicznie biorąc, najbliższą będzie dwudniowy raid pieszy i kolarski Oddziału PTTK. W Kole w dniach 18 i 19 maja z punktem docelowym w Sompólnie Kujawskim. Złot przodowników tu-

rystyki pieszej nad Jeziorem Głodowskim w powiecie kościańskim przewidziany jest również na 2 dni (25 i 26 maja). Wolsztyński Oddział PTTK organizuje 16 czerwca 1-dniowy raid pieszy i kolarski do miejscowości Wąchabno. Bardzo ruchliwy oddział przy HCP poprowadzi turystów trasami: kajakową, kolarską, motorową i pieszą do Sierakowa w dniach 21—22 lipca.

Poważną imprezą organizowaną na naszym terenie, będzie Ogólnopolski Raid pieszy przez Wielkopolskę i Ziemię Lubuską z metą w Łagowie (5—18 sierpnia). Przewiduje się trasy 14, 8, i 4-dniowe. Organizatorem raidu jest Zarząd Okręgu PTTK w Poznaniu.

Miłośników sportu wodnego zafascynuje niewątpliwie wiadomość o okręgowym spływie żeglarskim na trasie Kruszwica — Poznań w dniach od 15—31 sierpnia. 500-lecie Sulmierzyc uczczone zostanie Złotem Turystycznym (dla piechurów i kolarzy) w dniach 18 sierpnia. Dziesiąt dni później (28. VIII.) rozpocznie się Okręgowy Spływ Kajakarzy z Konina do Poznania. Ziemia Ostrzeszowska gościć będzie turystów w dniach 7—8 września, a miasteczko Buk (pow. N. Tomys) w dniu 10 września.

Na ostatnie dni tegorocznego sezonu, oczywiście o ile je sienna pogoda nie okaże się zbyt kapryśna, przewiduje się dwie imprezy: jesienny raid do Obrzycka (pieszo, kajakami, rowerem lub motocyklem) w dniach 5 i 6 października oraz zlot turystyczny kolarzy i piechurów do Głuszyny pow. Poznań w dniu 10 listopada.

Jak widzimy tego roku jest w czym wybierać (nie licząc imprez organizowanych poza Wielkopolską) i dlatego naszym turystom, zwłaszcza młodzieży, należy tylko życzyć pogody i wielu przyjemnych przeżyć na wielkopolskich szlakach. (jm)

Do Redaktora „Głosu”

Jestem do głębi wstrząśnięta katastrofą, spowodowaną przez lekkomyślnego szofera na trasie Rogoźno—Biedrusko, w której zginęło 6 dziewczyn. Kto zwróci zrozpaczonemu rodzicom ich dzieci, wychowane z wielkim trudem? Zwracam się do Was, do prasy, bijcie na alarm, poruszcie niebo i ziemię, by zostały wydane natychmiast bezwzględnie, rygorystyczne zarządzenia, zabezpieczające życie ludzkie. Nie wolno ani minutę dłużej tolerować chuligaństwa drogowego! Dziś zginęły dzieci cudze, jutro może to spotkać dzieci Wasze i moje.

Zofia Budzyńska
Poznań

Informujemy

Młodzieżowy Dom Kultury przy al. Stalingradzkiej 30 organizuje jutro o godz. 10, 11 i 12 poranek bajek filmowych pt.: „Weseli podróżnicy”, „Olówek i kleks”, „W kramie króla Suma” i „Lowcy tygrysów”.

Bilety do nabyć w MDK od godz. 13—19 oraz przed rozpoczęciem imprezy.

Jutro o godz. 10.30 w sali partowej Prezydium R. N. dla m. Poznania odbędzie się walne zebranie członków kasy pośmiertnej przy Związku Emerytów Województwa Poznańskiego. O godz. 12 w tej samej sali — zebranie członków Związku Emerytów (zamieszkałych w Poznaniu), celem wyboru delegatów na walny zjazd.

Dział Instrukcyjno-metodyczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy pl. Wolności 19, prowadzi porady dla bibliotekarzy, bibliotek wszelkiego typu oraz pracowników kulturalno-oświatowych. Dział udziela pomocy w zakresie przygotowania planu i programów szkolenia zawodowego pracowników bibliotek, pracy czytelniczej z dorosłymi i młodzieżą oraz organizacji i techniki bibliotecznej. Poradnia czynna jest codziennie od godz. 10—14, w środy od godz. 11—19.

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu przyjmuje zapisy kandydatury na I rok studiów na Wydział Malarstwa i Rzeźby, specjalizacja z zagadnień architektury okolicznościowej. Blizszych informacji udziela sekretariat PWSSP przy pl. Wolności 3, tel. 521-86.

Pokaz i sprzedaż w Naramowicach

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Naramowicach i tym razem będzie obiektem zainteresowania gości tegorocznych Targów Poznańskich. Tutaj bowiem zostanie zorganizowany pokaz i sprzedaż żywego inwentarza wyhodowanego w poznańskich PGR.

Zwiedzający będą mogli obejrzeć (i zakupić) buhaje rasy NCB, knury i maciory rasy WB i BZ, konie rasy półkriły typu poznańskiego, nutrie, drób, kury rasy sussex, leghorn i karmazyn, kaczkę rasy pekin, gąsienią rasy pomorskiej oraz 5 tys. kurcząt, tysiąc kaczek i 500 indyków (wszystko jed noniówki z wyłęgarni poznańskiej).

Otwarcie pokazu nastąpi 8 czerwca, sprzedaż rozpocznie się 11. VI. (sprzedaż koni — od 17. VI.). Jak nas informują, zakupić będą mogli również osoby prywatne spośród gości krajowych.

Dyrekcja Zespołu PGR przewiduje, że w porównaniu z ubiegłym rokiem znacznie zwiększy ilość z wieranych transakcji (zwłaszcza sprzedaż koni i drobiu). Już obecnie kupcy szwajcarscy zamówili w naszych PGR 100 koni.

Niezależnie od pokazu hodowlanego, Instytut Maszyn Rolniczych w Starolece urządzi wystawę aparatów do zwalczania szkodników środkami chemicznymi. Zespół PGR — Poznań może udostępnić miejsce również dla wystawców zagranicznych, gdyby chcieli urządzić tutaj pokaz działania urządzeń rolniczych lub hodowlanych. (z)

P. S. W roku ubiegłym przez Naramowice przewinęło się ok. 50 tys. zwiedzających. W tym roku liczba ta będzie z pewnością jeszcze większa. Radzimy więc MPK zawczasu pomyśleć o rozwiązaniu komunikacji do PGR.

Czterech poznaniaków pojedzie do Pragi

W wyniku losowania konkursu-loterii „Przeglądu Sportowego” i PKOl na bezpłatny wyjazd na bokserskie mistrzostwa Europy do Pragi, zwycięzcami zostali posiadacze następujących numerów: 61457, 228010, 56866, 99452, 63020, 65360, 31409, 138952, 26598, 37406, 240344, 74513, 21597, 3703, 91104, 78549, 277114, 13052, 41004, 154913.

Najszczęśliwszymi z miast okazały się Warszawa, gdzie 5 osób wylosowało wyjazd oraz Poznań—4 i Łódź—3. Pozostali, którzy będą mogli zwiedzić złotą Pragę, pochodzą z Lublina, Rzeszowa, Kielc, Koszalina, Wrocławia, Olsztyna, Katowic i Zielonej Góry.

W pogoni za lisem

Koło Sportowe przy Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych organizuje w nadchodzącą niedzielę tradycyjny „pogon” za lisem, w którym weźmie udział ok. 20 maszyn. „Lis” ukryty zostanie w okolicach POM — Biskupice w pow. poznańskim — pozostającego pod opieką fabryki. Tam też przy wspólnym obiedzie nastąpi wręczenie nagród i dyplomów pamiątkowych dla wszystkich uczestników pogoni. Zwycięzca otrzyma, jako pierwszą nagrodę, skórzana kurtkę.

Wyjazd uczestników pogoni nastąpi o godz. 9 z WFUM przy ul. Dąbrowskiego, start o godz. 10 z Poznania Wschodniego.

Porażka polskich żuźlowców w Pradze

Na Stadionie Złotowym w Pradze wobec 200 tysięcy widzów rozegrano międzynarodowe zawody żużlowe z udziałem Węgrów, Austriaków, Szwedów, Polaków, reprezentantów NRF i CSR. Polacy — Teodorowicz i Kupczyński — zakwalifikowali się do finału, gdzie zajęli V i VI miejsce.

Oto kolejność w finale: 1) Hoffmeister (NRF) — 21 pkt., 2) Janick (CSR) — 19 pkt., 3) Klimeier (Austria) — 18 pkt., 4) Machao (CSR) — 17 pkt.,